

6

DNI dzieli nas od wyborów

Apel X Plenum CRZZ w sprawie wyborów

Do wszystkich ludzi pracy!
Do robotników i pracowników umysłowych!
Do inżynierów, nauczycieli, lekarzy!
Do pracowników nauk, kultury i sztuki!
Do wszystkich członków związków zawodowych!
Towarzysze i Obywatele!
Naród nasz tutaj wobec doniosłego aktu politycznego — wobec wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W waszych rękach, towarzysze,

spoczywa decyzja, kto będzie reprezentował interesy ludzi pracy w tym najwyższym organie władzy państwowej.
Na was, na milionach wyborców, którzy w dniu 20 stycznia pójdą do urn wyborczych, spoczywa odpowiedzialność za dalszy przebieg walki o utrwalenie socjalistycznego kierunku rozwoju naszego kraju!
— o stabilizację polityczną i gospodarczą,
— o faktyczny udział ludzi pracy w rządzeniu krajem i zarządzaniu produkcją,

— o umocnienie Polski niepodległej, suwerennej, Półkuli ludu pracującego.
Klasa robotnicza, przewodni narodowi w jego pracy i walce o odnowę, o wolny od wypaczeń ustrój socjalistyczny, o lepszy byt ludzi pracy.
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wskazała narodowi nową drogę, zgodną z jego tradycjami i warunkami — polską drogę do socjalizmu, drogę trudną, lecz jedynie słuszną.
Dopomóżmy nam w ugruntowaniu tej drogi, w pokonaniu trudności naszej pracy i postawę obywatelską na każdym stanowisku, w każdej fabryce.
Dopomóżmy partii i wszystkim skupionym wokół niej postępowym patriotycznym siłom poprzez nasz powszechny i aktywny udział w kampanii wyborczej.
Nie ma dziś pilniejszego i bardziej odpowiedzialnego zadania politycznego dla ruchu zawodowego dla 4,5 milionowej masy członków, jak wzięcie się do walki o zapewnienie zwycięstwa wyborczego sił socjalizmu. Związki zawodowe idą do wyborów we wspólnym froncie

NOTATNIK WYBORCZY

To nie loteria... Apele, odezwy...

— U nas na zebraniu X nie ma się co pokazywać, taką ma się zrobić listę... Nie przejdzie.
— Bo naszego kandydata to nie wciągnęli na listę...
— Na Y nie głosujemy, Partijny.
— Nie nadaje się na postać!
— Tego nie wtem. Może się i nadaje. Ale mało to przed XX Zjazdem było w partii wypaczeń...
— Ten przedpadnie, bo „centralnik”. — Mądry to on jest, bodajby takich więcej było w Sejmie. Ale... nie z mojej wsi. — Tego trzeba chyba skreślić, bo... skreślić go na płocie...
— Ten przejdzie, bo katolik...
— Ten przejdzie, bo katolik...
— Ten przejdzie, bo katolik...

W związku z zbliżającym się dniem 20 stycznia szeregi organizacji społecznych i instytucji wystosowały apele wyborcze do swoich członków.
I tak na aktyw społeczno-polityczny i bezpartyjny Wój Zarządu Łęka naciw w Kielcach wygłosił apele wyborcze do swoich członków. I tak na aktyw społeczno-polityczny i bezpartyjny Wój Zarządu Łęka naciw w Kielcach wygłosił apele wyborcze do swoich członków.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII Nr 12 (2322) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 14 STYCZNIA 1957 R. (Nakł. 55.196)

Wielka manifestacja ludu Stolicy na cześć przyjaźni polsko-chińskiej

Na tle konstrukcji stalowych barwy narodowe Chin i Polski oraz dźwięki braterskim uścisku. Symboliczna dekoracja umieszczona nad podium prezydenckim sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, gdzie od było się po południu 12 bm. spotkanie społeczeństwa Warszawy z przewodniczącym delegacji rządowej Chin Ludowych premierem Czu En-łajem, Panującą na spotkaniu atmosfera dała dobitny wyraz braterskim uczuciom, które łączą

nasze oba narody i oba nasze budujące socjalizm państwa. Manifestacja tych uczuć wita sala zasiadających na podium: przewodniczącego delegacji rządowej Chin Ludowych premiera Czu En-łaja, wicepremiera R. Państwowej, marszałka ChRL — Ho-Luna, wiceministra spraw zagranicznych ChRL Wan Chia-siana i ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-nana. Gorące oklaski witała zasiadająca w przednim rzędzie członków Biura Politycznego KC PZPR: J. Cyrankiewicz, Wł. Gomułka, S. Jędrzejowski, R. Zambrowski i A. Zawadzki, prezza Naczelnego Komitetu ZSL — S. Ignara, przewodniczącego Centralnego Komitetu SD — S. Kulczyński, ministra handlu zagranicznego, ministra kultury i sztuki K. Kurtyka, wiceministra obrony narodowej, gen. J. Borsdowski i sekretarza KW PZPR, S. Staszewskiego.

Plenum CRZZ

12 bm. obradowało w Warszawie X Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Obrady poświęcone były omówieniu aktualnych zagadnień politycznych i ekonomicznych naszego kraju oraz podstaw organizacyjnych ruchu zawodowego. Po zgaśnięciu obrad przez przewodniczącego CRZZ Ignacego Łosę - Sowitkę, zebrani użycili chwilę milczenia śmierci zmarłego ostatnio zasłużonego działacza związkowego — Eustachego Kurości.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA CYRANKIEWICZA PODAJEMY NA STRONIE 2)

Następnie sala powstając, oklaskami wita wstępującego na mównicę premiera Rady Państwowej ChRL Czu En-łaja (PRZEMÓWIENIE CZU EN-LAJA PODAJEMY NA STRONIE 2). Przemówienia wybitnego męża stanu Chin Ludowych zebrani słuchają z głęboką uwagą, serdecznie reagując na zawarte w nim akcenty uczuć przyjaźni i poparcia dla naszego

Rozpoczęcie rozmów polsko-chińskich

11 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęły się w Warszawie rozmowy między delegacją rządową ChRL i Polską. Ze strony chińskiej: przewodniczący delegacji premier Rady Państwowej ChRL Czu En-łaj, wicepremier ChRL Państwowej, marszałek ChRL — Ho Lun, wiceminister spraw zagranicznych Wan Chia-sian i ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik ChRL w Polsce Wan Bin-nan.

Wybory już trwają. Od chwili rozpoczęcia pracy Komisji Porozumiewawczej, od dnia ogłoszenia listy kandydatów. Już się przygotowują decyzje, już się dokonują. W prywatnych rozmowach, w atmosferze spokoi i „opinacji”, w namiętnym nastroju, w listach uzupełnionych innymi kandydatami, w listach otwartych do wyborców. Nie byłoby w tym nie zgodnego — agitacja przedwyborcza jest dobrym prawem demokratycznych wyborów — gdyby nie fakt, że nie zawsze jest to agitacja za i w i a d o m y m wyborcom, często — zachęta do... zabawy w loterię.
Pewne fakty, pewne formy przedwyborczej agitacji dzieł nie wyłącza rozum wyborcy, zastępują go magięmymi zwolnieniami: „Czarna przegrzywa, czerwona wygrzywa”. Dzieła, zawzięcie dzieła, na wszystkie możliwe sposoby. — Partyjni, bezpartyjni, ludowicy, AK-owice, katoliki. Symbol, przynależność partyjna, wyznawstwo — usuwają w cień nazwisko, człowieka, jego program.
Wielu wyborców na ślepo błądzi palcem po liście, szuka miłych sobie symboli, rezygnuje z prawa naprawdę świadomego wyboru. Czynność wymagającą maksimum trzeźwego, racjonalnego myślenia, zastępuje irracjonalnymi odruchami: lubię, nie lubię...
(Dokończenie na str. 4)

Fotoreportaż ze spotkania które... się nie odbyło

Kwasa. Z sali padły liczne głosy:
— Mamy trochę czasu, więc możemy poczekać.
I czekali. Godziny, półtorej, dwie. Cierpliwość jednak skończyła się.
O godzinie 15 wszyscy się rozeszli.
Głosy uczestników tego niedosłusznego do skutku spotkania były pełne gorzkości.
Prezesa były słyszane i usadzone i powinny być jak najbardziej wyważone.
Tekst i zdjęcia: Z. Janke



Kierownik biuletynu ZZZ — Stefan Piróg, ubrał pięknie chojnka.



„Zdzisław Wójtowicz, chociaż to nie należało do jego obowiązków, dopilnował palenia w piecach.”



Pomyślano również o mównicy, o karafce z wodą i chwiłkowej spóźnienia Waleriana

Masy kolejarzy wzięły kielcejską manifestację z kandydatami na posłów. Chcieli wiedzieć, co to są za ludzie, chcieli usłyszeć od nich samych co samierają oni uczynić w przyszłym Sejmie dla naszego województwa.
Zadaniem kolejarzy miało się stać zadanie. W piątek 11 bm. o godzinie 13 w świetlicy ZZZ przy ulicy Żelaznej miało się odbyć spotkanie z kandydatami na posłów okręgu kielcejskiego — Janem Kupcem i Walerianem Kwasiem. Kolejarze, naród gościnny i towarzyski, przygotowali się należycie do tego spotkania. Kierownik świetlicy ZZZ — Stefan Piróg w dniu poprzedzającym spotkanie postarał się o chojnka, ładnie ją ubrał, chcał tym samym wprowadzić wśród zebranych miły i świeżący nastrój. Wypatrano sale, na palono w piecach, przygotowano mównice, postarano się o kwiatki na stół — jednym słowem zrobiono wszystko, aby miłi goście czuli się jak na miejscu.
Zbliżyła się godzina 13. Sala wypełniła ponad trzyset kolejarzy, którzy z niecierpliwością oczekiwali przybycia gości. Upiływały jednak minuty, a oczekiwani nie zjawiali się. Sekretarz organizacyjny partyjny wzięła kielcejskiego, tow. Władysława Piasta, zmuszony był więc zadzwonić do Komisji Porozumiewawczej, aby dowiedzieć się czy spotkanie dojdzie do skutku. Odpowiedź była połowickie pomyślna — Jan Kupiec od kilku dni był chory i tym samym nie mógł przybyć, natomiast Walerian Kwasa powinien zjawić się już da chwila.
Wiadomość tę tow. Piasta przekazał natychmiast zebranym, którzy ze zrozumieniem podnieśli do wiadomości o chorobie Jana Kupca i chwili spóźnienia Waleriana

FRASZKI

OBIECYWACZ
Wbuduję wam most...
W czas już niedaleki.
Wstał wyborca i rzekł:
— U nas nie ma rzeki...
CHWALIBIETA
Mam wielkie zasługi!
I w czynie i w słowie.
Zapytał wyborca:
— A co macie w płowie?
WŁ. KROGULEC

Pod adresem Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej

CYWELNIK ZADA REZERVE INFORMACJI
Akcja wyborcza wroczyła w decydujący moment. Ludzie z niecierpliwością śledzą jej przebieg, domagając się aktualnej, rzetelnej i prawdziwej informacji o spotkaniach, wieściach i pracy kandydatów na posłów. Domagają się. Ale czy możemy ją zapewnić? Kiedy Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza, organ, którego zadaniem jest koordynowanie wszystkich publicznych wystąpień kandydatów, daje nam z każdym dniem sprzeczne informacje? Przykład! Prosimy bardzo.
Dnia 11 bm. poinformowano nas, że wice- i udziałem-członków kandydatów zaczęła się w niedziele wystąpieniem kandydata Fiedusia w Ostrowcu. Następnie mieli się odbyć podobne wieści w Końskich, Busku i Jędrzejowie w poniedziałek, a w pozostałych okręgach wyborczych w dni następane. Tymczasem 12 bm. zawiadomiono nas, że wieść w Końskich odbył się 11 bm., w Busku organizowany jest na 15. w Starachowicach na — 14. w Kielcach i Jędrzejowie — nie wiadomo kiedy.
W związku z tym nie możemy i powodu innej informacji podać żadnych szczegółów o odbywaniu wieści w Końskich na którymś (według otrzymanej drogą telefoniczną informacją z Końskich) przesławił do 1000 ludzi low. Klusek.
W imieniu cywilnych kandydatów Wój. Komisji Porozumiewawczej, aby informować nas rzetelnie, przedstawiła i aby formuły wieści i spotkań nie zmieniały się, jak w przyszłościowym kielcejskim.

Jakie są najważniejsze zadania komunistów?

Jakże jest obecnie najważniejsze zadanie komunistów? Na pytanie to nie trudno jest dać odpowiedź, wynika ona bowiem z konkretnej sytuacji politycznej, w jakiej się znajdujemy. Jest kwestią zupełnie zrozumiałą, że poza sprawą wyborów do Sejmu nie może być obecnie ważniejszych zadań dla wszystkich członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Któż bowiem, jak nie przede wszystkim partia klasy robotniczej strasze ma jedności all demokratycznych przed atakami różnego autoramentu warcholów, któż zastąpi członków partii w popularności, czy też w obronie kandydatów figurujących na listach Frontu Jedności Narodu? Sprawy to są bezsporne. Nikt ich chyba nie może kwestionować. Rzeczywistość każe jednak realnie patrzeć na wydarzenia, smutna do wywołania nieraz niezbyt optymistycznych wniosków.
Jeden z takich wniosków — mimo iż z każdym dniem, każda godzina zbliżamy się do dnia 20 stycznia — to niedostateczna aktywność organizacji partyjnych. W niektórych organizacjach wśród członków partii obserwuje się po prostu obojętność wobec tych wszystkich niezwykle doniosłych problemów. Odawierocliwili i odawierocliwiali jeszcze w pewnym sensie ten fakt również spotkania z kandydatami na posłów. Czy organizacje partyjne w dotychczasowym stopniu wykorzystują i wykorzystują spotkania te jako okazję do rozsądnej rozmowy, uspokojenia nie-

raz bardzo rozgorączkowanego umysłu? Nawet wówczas, gdy atakowani są kandydaci, członkowie partii, na sali nie podnosi się żaden rozsądny głos w ich obronie. Dopiero po zakończeniu zebrania towarzysze dyskutują, nie zgadzają się, protestują. Ale komu to może pomóc? Jeżeli mówimy i wzywamy co do tego są zgodni, że trwa walka wyborcza, to znaczy, że trzeba walczyć. Zdarzają się jednak bardziej uwłaczające gońców członka partii przykłady. Mamy sygnały, że niektórzy, na szkodzenie nielotni, partyjni, oszczerniają kandydatów, ruszają na nich potwarz, agitują, by ludzie nie oddawali głosów na partyjnych kandydatów. Taka postawa jest sprzeczna z moralnością członka partii, także postępowanie jest niezgodne z linią partii i trzeba je ośmieszać jako atak na partię. Nie wolno pobłażać wobrzyteliom. Nie ma miejsca dla takich w partyjnych szereżach.
Niedawno w wielkiej fabryce, jaka są Zakłady Metalowe w Skaryszku organizowano spotkanie z kandydatami na posłów, na które przyjechał jedynie 100 osób, a samych członków partii jest przecież w tej fabryce około 2.000.
Do jednego z nielicznych partyjnych przykładow zaliczyć trzeba postawę organizacji partyjnej w Jedlińsku (pow. Radom.). Na dzień przed spotkaniem z kandydatami na posłów, zorganizowano zebranie POP, na którym przedyskutowano wcale nie problemy. Skutek? Ciekawa, otwarta rozmowa, w której poruszono zarówno lokalne, jak

i większej wagi problemy. Wszyscy wyborcy, a było ich wielu, byli w tego spotkania zadowoleni.
Kampania wyborcza trzeba wykorzystywać do szerokiej propagandy na rzecz partii, tej partii, która go wielu braci, a nieraz i niepowodzenia — wiecie, że nowa barwa wielki okład odnowy Rzeczypospolitej, postanowiła na zawsze złagodzić się narodowi. Kto ma prowadzić tą propagandę — jeśli nie przede wszystkim komunistów? Jedną z sekretarzy organizacji partyjnej w Skaryszku zapytany o to, jakie obowiązki przyjęła na siebie organizacja partyjna w związku z wyborami oświadczył, że członkowie partii wyrażają wotum zaufania dla kandydatów z listy Frontu Jedności Narodu i tak będą głosować. I to wszystko? Zadanie jest chyba nieco trudniejsze, chociaż bowiem o powołanie całej załogi, o powszechną mobilizację wszystkich postępowych all naszego społeczeństwa dla poparcia zgłoszonych przez stronnictwa polityczne kandydatów.
Wybory są kilka dni! Czas stracony nie wraca, trzeba do maksimum wykorzystać ostatnie chwile, bezwzględnie przygotowując do działania. Odbierają się obecnie w zakładach pracy, instytucjach i na wsi zebrania podstawowych organizacji partyjnych. Każdy członek partii otrzymał ma

(Dokończenie na str. 4)

dalej część kol. 4 NOTATNIK

Spotkanie ludu Stolicy z premierem Czou En-lajem

Przemówienie Cyrankiewicza

Przemówienie Czou En-lajem

Drodzy towarzysze i obywatele! Naród polski traktuje wizytę premiera rządu Chińskiej Republiki Ludowej, towarzysza Czou En-lajem i delegacji rządu chińskiego jako bardzo poważne wydarzenie polityczne. Zdajemy sobie bowiem wszyscy dobitnie sprawę z roli, jaką odgrywa w ogólnym układzie sił międzynarodowych wielkie mocarstwo — Chiny Ludowe, budujące socjalizm, a jego ogromnym potencjałem ludzkim, z jego ogromnym obciążeniem, z jego najprzeróżniejszymi bogactwami naturalnymi.

Naród chiński w ciągu krótkiego czasu istnienia Chin Ludowych odniósł pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin ogromne sukcesy w budownictwie socjalistycznym, chociaż nie było to łatwe, gdyż dotychczas się zafacowały setki lat. Naród chiński odniósł ogromne sukcesy w rozwoju wewnętrznym państwa, w polityce zagranicznej, zdobywając ogromny autorytet wśród narodów Azji i na całym świecie. Ma to także ogromne znaczenie dla dalszych perspektyw walki narodowej zwolenników innych narodów.

Na próżno siły imperialistyczne na starą siłę przeciwdziałają temu procesowi walki ludów, które dążą do uzyskania wolności i niepodległości. Przy obecnym układzie sił na arenie międzynarodowej, który znamionuje węzeł rozrywki, przeważy siły socjalistyczne i wobec zwyciężonej woli walki zwyciężonych i uciemiężowanych dotąd ludów, zupełny rozpad systemu kolonialnego jest nieuniknionym faktem. Potwierdza to fiasco agresji anglofrancusko-izraelskiej przeciwko Egiptowi, jedna z wielkich kompromitacji kolonializmu w obecnym stadium.

Wysilki kolonialistów na nic się nie zdadzą, choćby swoje wilcze zamiary wyrażali najbardziej słowocinami, choćby nawet tym zamiarom nadawali nazwę antykolonializm, jak to obecnie ma miejsce.

Jesteśmy przekonani, że trzeźwa ocena sytuacji zwycięży wśród właściwych czynników i nastąpi rezygnacja z nieudolnych i gwałtownych kolonializmu. Na pewno pomagają temu takie fakty, jak rosnąca aktywność polityczna i rosnąca świadomość narodowa ludów, które imperialiści przeciwdziałają siłą. Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Jak to już było wiele razy z całą serdecznością podkreślała, na stosunki istniejące między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową, mimo dzielącej nasze kraje odległości rozwijają się pomyślnie.

Polska Ludowa popiera a całą konsekwencją żądanie Chin Ludowych w sprawie uznanienia im miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Popieramy to żądanie, gdyż jak długo można odmawiać przedstawicielom 600-milionowego narodu, by mogli się wypowiedzieć w trybunie ONZ, by mogli uczestniczyć w pracach organizacji, której zadaniem jest utrwalenie pokoju? Nam się wydaje, że nie można już tego dłużej robić. Szczęśliwie, że oddano Chińskiej Republice Ludowej miejsce w ONZ, jest nieodzowne dla narodu chińskiego, ale jest jeszcze niezbędne dla ONZ, by mogła być rzeczywistym skutecznym na świecie realizacją zadań, do których została powołana.

Popieramy również całą konsekwencją żądanie Chińskiej Republiki Ludowej i całego narodu chińskiego w sprawie przyłączenia Tajwanu do macierzy. Przecież jest to odwieczna wyspa chińska i w odwiecznym od Chin nie ma ona żadnych perspektyw rozwoju.

Naród polski z dużym uznaniem i sympatią obserwuje elastyczną, mądrą politykę Chińskiej Republiki Ludowej, rozwijającą się w oparciu o 5 zarząd pokojowego współistnienia.

Trzeba powiedzieć, jeżeli chodzi o polsko-chińską współpracę, że nasza współpraca nie ogranicza się do dobrych wzajemnych życzeń, ale jest konkretna, wszechstronna i coraz lepsza. Dotyczy to spraw politycznych, stosunków gospodarczych i kulturalnych. Mamy coraz lepiej rozwijającą się współpracę gospodarczą, wymienną handlową, która przynosi nam coraz więcej korzyści. Oby krajom, mamy szeroki wymiar kulturalny, która pozwala naszym społeczeństwom coraz głębiej poznać się wzajemnie.

Obecna wizyta chińskich przyjaciół wzbogaca ten dorobek rozmów, kontaktów i wymiany poglądów i jest zarówno manifestacją jak i realizacją przyjaźni łączącej oba nasze narody.

Wspólnej sprawie socjalizmu i pokoju. Sprawa socjalizmu i pokoju jest wspólną okupioną dziedziczką lat walki. Okupiona dziedziczką lat walki i wyrzeczona sprawa selek miliony ludzi socjalizmu — Związku Radzieckiego, sprawa wielkich Chin, sprawa wszystkich krajów budujących socjalizm, sprawa i perspektywa mas pracujących na całym świecie, jest drogą narodów polskiemu sprawą ściśle związaną z niepodległością.

Naród polski z klasą robotniczą na czele będzie wnosił do tej wspólnej sprawy wszystko co najlepsze i umacniać w naszym obojętym socjalizm i solidarności współpracujących ze sobą na leninowskich zasadach równości i równowagi państw socjalistycznych. Będziemy też dalej rozwijać serdeczne stosunki przyjaźni między narodem polskim i narodem chińskim i między naszymi partiami.

Jemen ma zwrócić się o pomoc przeciwko agresji brytyjskiej

KAIR PAP. Przedstawiciel Jemenu w Kairze, Abu Taleb, oświadczył w sobotę, że Jemen zwrócił się do USA, państw arabskich oraz wszystkich państw zaprzyjaźnionych z prośbą o pomoc w walce przeciwko agresji brytyjskiej. Posel dodał, że ambasador jemeński zgłosił się już 700 egipskich ochotników obciąża pld.

W sobotę odbył się w Kairze posiedzenie, w którym opropr Abu Taleba wezwanie do udziału egipski minister spraw zagranicznych i przedstawiciele Ligi Arabskiej. Posel Jemenu oświadczył, że Jemen może być zmuszony odwołać się do trójstronnego porozumienia do wojennego pomiędzy Egiptem, Jemenem i Arabią Saudyjską.

Jak podaje agencja Reuters, Abu Taleb w rozmowie z ambasadorem USA w Kairze, Raymondem Hare, udzielił informacji do Waszyngtonu, poruszył sprawę interwencji USA w rządu brytyjskiego w związku z wydrzeżaniem w Jemenu. Według oświadczenia Taleba, wojska brytyjskie atakowały ostatnio miasto Quatba, Hareb i El Bayda.

Oświadczenie Agencji TASS

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła oświadczenie o polityce Stanów Zjednoczonych na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w którym ustosunkowuje się do tzw. „doktryny Eisenhowera”.

Zgromadzenie ogólne członków PAN zakończyło swe obrady

Prof. Kotarbiński — prezesem PAN

12 bm., w drugim dniu obrad zgromadzenia ogólnego członków Polskiej Akademii Nauk w dalszym ciągu toczyły się dyskusje. Zakończył swe przedstawicielami wszystkich dyskusyj — nie pomniejszając tych wszystkich nie kwestionowanych osiągnięć, jakie notuje Akademia — wskazywał on na to, co było dotychczas zle w organizacji życia naukowego w naszym kraju oraz wysuwał twórcze, realne projekty naprawy, uczynienia z nauki ważnego czynnika w realizowaniu obecnie, po polskim październiku, programu odnowy.

Zeromadzenie ogólne podjęło uchwałę o utworzeniu oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Podjęto również deklarację o pierłążeniu, w imieniu uczonych

polskich, kandydatów Frontu Jedności Narodu w nadchodzących wyborach do Sejmu.

Na zakończenie obrad zgromadzenie ogólne dokonało wyboru Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Prezesem PAN wybrany został wybitny uczonek polski o światowej sławie, specjalista z zakresu logiki, prof. dr Teofuz Kotarbiński.

Wiceprezami Polskiej Akademii Nauk wybrano: prof. Janusza Groszkowskiego, prof. Kazimierza Kuratowskiego i prof. Witolda Szafera.

Na stanowisko sekretarza naukowego PAN wybrano ponownie prof. Henryka Jabłońskiego.

Na zastępców sekretarza naukowego PAN wybrani zostali: prof. Józef Chalasiński i prof. Witold Nowacki.

Drugi Przewodniczący Rady Narodowej m. Warszawy — Towarzysz Dworakowski, Drogi Przewodniczący Rady Ministrów, Towarzysz Cyrankiewicz, Drodzy towarzysze i przyjaciele. Na początku przemówienia pragnę w imieniu narodu chińskiego przekazać Wam i drogiemu narodowi polskiemu gorące braterstwo pozdrowienia.

Dwa i pół roku temu miały miejsce okazje odwiedzili Wasz kraj i osobiście odczułem braterską przyjaźń narodu polskiego dla narodu chińskiego. Obecnie na tym uroczystym spotkaniu jeszcze raz przekonuję się, że nasza przyjaźń stale rozwija się.

W ciągu tych dwu i pół roku rozwinięły się w poważnym stopniu współdziałanie między Chinami a Polską w walce o pokój jak również współpraca w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. W tej współpracy po pieramy się wzajemnie. Współpraca ta przyniosła budownictwo socjalistycznym obu naszym narodom wiele korzyści. Pragniemy w przyszłości stale ją rozwijać. Teraz, korzystając z okazji osobistego spotkania się z narodem polskim, pragnę wyrazić mu serdeczne podziękowanie za konsekwentne poparcie dla narodu chińskiego, za nieustanne wysiłki mające na celu przywrócenie Chinom należnego prawa reprezentacji w ONZ, za poparcie, którego udzieliła nam Polska, za pomoc Polski Chinom w dziedzinie budownictwa przez myślowego.

Towarzysze i przyjaciele, gdy stoję na tej trybunie znowu głęboko odczuwam przyjaźń narodu chińskiego, wrażliwość, która przeżyła dwa i pół roku temu — w czasie mojej pierwszej wizyty w Polsce. Pamiętam słowa towarzysza Cyrankiewicza wypowiedziane na takim samym miejscu: „Dziękuję nam tysiące kilometrów — nasza tradycja i historia nie są jednakowe, nasz język jest różny, ale nasza serca są bliździe i łączy nas wzajemnie. Łączy nas nasza wspólna walka i wspólna sprawa”. Tak jest. Na rod chiński i polski łączy walka o komunizm, wspólny fundament ideologiczny marksizmu-leninizmu, międzynarodowy proletariacki. Oba nasze kraje są towarzyskami broni znajdującymi się w tym samym obojętym socjalizmu z Związkiem Radzieckim na czele, idącymi ramię przy ramieniu naprzód ku temu samemu celowi — do komunizmu. Szlachetne i nierozdzielne jest nasze braterstwo broni, które coraz bardziej rozkwita i krzepnie.

My, naród chiński, wysoko cenimy tę przyjaźń. Uważamy, że nieustannie umacnianie tej przyjaźni krajów socjalistycznych z Związkiem Radzieckim na czele jest naszym największym obowiązkiem na arenie międzynarodowej. Na pod stawie swoich długoletnich doświadczeń zdajemy sobie sprawę, że zwycięstwo w budownictwie socjalizmu są ściśle związane z poparciem i pomocą wszystkich krajów socjalistycznych. Jednocześnie sprawa zachowania pokoju na świecie i postęp ludzkości również związane są z jednością i współpracą wszystkich krajów socjalistycznych. Rząd chiński powierzył mi i moim współpracownikom zadanie zło

tenia wizyt w Związku Radzieckim, Polsce i na Węgrzech, aby przez takie wzajemne i bezpośrednie spotkania wyrazić pragnienie narodu chińskiego dalszego umacniania solidarności.

Podczas naszych wizyt z zaдовоieniem stwierdzamy, że jest to również wspólne pragnienie naszych bratnich krajów, i jedność i współpraca między nami wzmocniła się. Oczywiście w stosunkach między krajami oboju socjalizmu czasami też powstają niemierna sytuacja. Ale ważniejsze jest to, że państwa socjalistyczne łączy wspólna radość i troska oraz wspólne interesy, nie istnieją zaś zasadnicze sprzeczności i konflikty. Właśnie dlatego możemy usunąć niemierną sytuację.

Naród chiński z zadowoleniem powitał wspólną deklarację polsko-radziecką z listopada ubiegłego roku. Rozmowy te świadczą o tym, że wszelkie błędy we wzajemnych stosunkach krajów socjalistycznych mogą całkowicie być naprawione poprzez przyjazne rozmowy. Obecnie atak świat widzi, że rozszalał się chmurny nad strankami między Związkiem Radzieckim a Polską, zostały usunięte wszelkie pewne nieporozumienia. Jeszcze raz zdaję egzamin marksistowsko-leninowskie zasady o równości narodów i interakcji między proletariackim. To staje się wielką radością i zachęceniem dla ludzi walczących o pokój i socjalizm.

Podczas mojego pierwszego pobytu w Polsce, wielkie sukcesy osiągnęliśmy przez naród polski w odbudowie i rozbudowie wywarły na mnie niezapomnianie wrażenie. Wszystkim widocznie, że w czasie drugiej wizyty światowej Warszawa została strasznie zniszczona przez faszystów hitlerowskich. Jednakże widziałem na własne oczy, jak bohaterki ludu Warszawy w zna mian na świecie „warszawskim jeniec” odbudował ją. Kiedy przybywając do Polski musiałem wzruszony ogromnym wysiłkiem narodu polskiego, który pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdołał się w odbudowie i rozbudowie swojej ojczyzny. Dzięki tym zespolonym wysiłkom w krótkim historycznym okresie niecałkowicie ciężkie rany zadane przez okupację hitlerowską, a także przetrwałymi krajami rozi czy w socjalistycznym kraj przemysłowy. W Polsce został już zniszczony wysiłek i uciek kapita listów rodzimych i obcych oraz obywateli. Pozytywnie Polscy na arenie międzynarodowej znaczenie wnoszą poważny wkład do sprawy pokoju w Europie i Azji. Wszystko to świadczy o wyższości ustroju socjalistycznego i jest zachęceniem dla narodu chińskiego w budowie socjalizmu i w walce o pokój na całym świecie.

Chiny — są krajem o wielkiej ilości ludzi, o nieprzebranych bogactwach naturalnych, ale wskutek długoletniego panowania feudalizmu i agresji imperialistycznej jesteśmy aż po dzień dzisiejszy krajem zacofanym pod względem gospodarczym i kulturalnym. Naród chiński pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin zespół się, by wyżyć z tego zafacowania i intensywnie walczyć o zbudowanie produkującego kraju socjalistycznego. Polska wyprzedza nas w wielu dziedzinach. Trzeba nam wiele od Was się uczyć. Chociaż nasze zadania są trudne, ale w sukcesach osiągniętych przez Związek Radziecki, Polskę i kraje socjalistyczne widzimy wielką i żywność ustroju socjalistycznego. Jesteśmy przekonani, że nasza kraj socjalistyczne poprzez wzajemną pomoc i współpracę na pewno będą mogły osiągnąć wspólnie wzrost gospodarczy.

Oczywiście wiemy, że przebycie przez Was droga nie jest pozabawiona wykrzywień i trudności. Podobnie Chiny w swoim rozwoju napotykały pewne wykrzywienia i trudności. Wiemy, że ostatnio na VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ujawniono w Polsce pewne błędy i wypaczenia popełnione w przeszłości w życiu politycznym i gospodarczym. Jednakże te błędy i wypaczenia nie mogą przesłonić wielkich sukcesów, osiągniętych przez polską klasę robotniczą i naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w ciągu mi

niomych 12 lat w zaleszczeniu ciężkich ran zadanych przez wojnę i w budowie wielkiego gmachu socjalizmu. Błędy te już zostały zdecydowanie naprawione. Naród chiński stale się interesuje są wia perspektyw rozwoju socjalizmu w Polsce i w walce narodu polskiego o obronę i ulepszenie budownictwa socjalistycznego. Obecnie a wielka ra-

dością widzimy, że wszystkie zdrowe i zmierzające do socjalizmu siły w Polsce są skupione wokół Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z towarzyszeniem Gomułki na czele i zdecydowanie walczą o rozwój socjalizmu w Polsce.

Ustroj socjalistyczny jest ustrójem nowym. Rządzenie krajem przez klasę robotniczą trwała przetrzani historii dotychczas krótki czas. Wskutek niedostatecznych doświadczeń nie możemy całkowicie uniknąć błędów. Błędy popełniono w przeszłości i również jest możliwe popełnienie ich w przyszłości. Na przetrzani historii każda rządząca klasa popełniała niemierną błędów. Ale tylko partie robotnicze i kraje kierowane przez nie mogą dokładnie, w interesie narodu, ujawnić i na prawdy błędy swojej pracy. Na tym właśnie polega nieporównywalna wyższość naszej dyktatury proletariatu nad dyktaturą wszystkich klas wyzyskujących. Jesteśmy przekonani, że po naprawieniu błędów i wypaczeń na pewno sprawa socjalizmu w Polsce w przyszłości będzie jeszcze bardziej pomyślnie rozwijać się.

Imperialiści usiłują hasłami fałszywej demokracji i wolności uderzyć w sorawie socjalizmu w Polsce. Ale zamiar ten na pewno nie uda się. Towarzysz Gomułka słusznie powiedział, że wolność, demokracja przysługują ludziom pracy, budującym nowy ustroj socjalistyczny, że nie można zwołać na ich wykorzystywanie przez wrogów socjalizmu i władzy ludu pracującego. Naród chiński na podstawie własnych doświadczeń dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że tylko zdecydowana dyktatura re wolucyjna wobec wrogów ludu pracującego może zagwarantować najszerzą demokrację ludową, tylko w oparciu o najszerzą demokrację ludową można realizować najsukces-

niejszą dyktaturę wobec wrogów, tylko słuszne powiązanie dyktatury ludowej może zespółić najszersze masy i zbudować socjalizm. Jesteśmy przekonani, że pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w walce o pokój na całym świecie.

Współdziałanie między państwami socjalistycznymi, w szczególności między państwami socjalistycznymi i Związkiem Radzieckim, jest warunkiem koniecznym do zwycięstwa socjalizmu i pokoju na całym świecie. Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wiadomości z Węgier

Ustąpienie rady robotniczej w zakładach metalurgicznych na Csepelu

BUDAPEST PAP. Węgierska agencja telegraficzna MTI podała komunikat opublikowany w organie Węgierskich Wojskowych Związków Zawodowych z siedziby sekretariatu Węgierskich Wojskowych Związków Zawodowych i rad robotniczych największych zakładów przemysłowych Budapesztu, jakie odbyło się 10 bm.

Jak wynika z ogłoszonego komunikatu, kierownicy rad robotniczych Budapesztu domagali się okazania im większego udziału w sprawach władzy centralnej. Będąc oni jednak, że do rad robotniczych przynależ-

niejednokrotnie elementy wrogie klasie robotniczej. Sekretariat Węgierskich Wojskowych Związków Zawodowych stwierdził, że ostatnie ataki obywateli klasie robotniczej skierowane przeciwko radom robotniczym są prowokacją i mającej na celu usunięcie rad robotniczych z pewnych zakładów kombinatu metalurgicznego na Csepelu i innych.

Wydanie popołudniówki budapestskiej „Esti Hirlop” z 11 bm. zawiera wiadomość o rezygnacji Centralnej Rady Robotniczej Zakładów Metalurgicznych na Csepelu.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

Wobec tego, jako przedmiot i teatr walki.

JESLI powtorze stare stwierdzenie, że każdy program sprawdza się w działaniu, to po to, aby dodać, że program VIII Plenum zaczął sprawdzać się natychmiast.

Tym pierwszym osiągnięciem — pierwszym ważnym zwycięstwem nowego programu była zawarta w nim krytyczna ocena poprzedniego okresu budownictwa socjalistycznego, ocena nie kryjąca błędów i ich skutków w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. W tych słowach, surowych i niezdobnych, słowach bynajmniej nie zapowiadających szybkiej zmiany na lepsze, ale wzywających do większego wysiłku dla jednoczesnego naprawiania starych błędów i wypracowywania nowych wartości, zawarła się siła nieodparta, przyciągająca każdego uczciwego i rozumnego człowieka — siła prawdy. To ta siła spłoniła na nowo — i mocniej — naderwaną przedtem więź partii i władzy ludowej z kłasią robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy.

VIII Plenum wywarło postulat suwerenności, który obserwowaliśmy w dymie jak od początku i konsekwentnie postulat ten był i jest realizowany przez kierownictwo naszej partii i rządu. Wszyscy powitaliśmy jako wielkie wydarzenie polityczne podpisanie w wyniku wyrażenia politycznej deklaracji polsko-radzieckiej oraz zawarcie w Warszawie umowy między Związkiem Radzieckim a Polską o statusie stacjonarnej w Polsce Wydziału czasowo stacjonarnej w Polsce. Wydział ten ma być w tym czasie w Warszawie i w innych miastach, oparty na równości i obustronnym poszanowaniu praw obu państw, stosunków między nami a naszymi wielkimi wschodnimi sąsiadami, ale są to wydarzenia na skalę międzynarodową, gdyż zapoczątkowały nowy układ stosunków pomiędzy wszystkimi krajami obu socjalizmów.

VIII Plenum wysunęło postulat demokratyzacji całego naszego życia — politycznego, społecznego i gospodarczego. Realizację tego postulatów partia nasza rozpoczęła od siebie, tak w życiu wewnątrzpartyjnym jak i w stosunkach z innymi partiami.

Świadectwem tego jest swoboda, szczerść, odwaga w wypowiedzi własnego zdania, jakie obserwowaliśmy i na naszych konferencjach i zebraniach partyjnych w województwach. Świadectwem jest to, że nie tylko jawność życia partyjnego. Wiedza o tym wszystkim, którą przesyłali wydany w znacznej liczbie nakładzie numer „Nowych Drog” z materiałami z VIII Plenum. W każdym z tych numerów, w których każdy czytelnik codziennie prasy z szerokością informacji na temat prac kierownictwa, naszej partii i rządu. Podobnie infoc-

nia o swobodnym poczynaniach egzekutywa KW PZPR w Kielcach — nasze władze wojewódzkie. Świadectwem realizacji postulatów o demokratyzacji są nowe stosunki między naszą partią a innymi stanicami politycznymi, do VIII Plenum wyrażonymi jako nasze transfazy, obecnie współdziałające z nami na zasadach sojuszu.

Wcielanie w życie postulatów demokratyzacji obserwowaliśmy podczas dwóch ostatnich sesji poprzedniego Sejmu i w pracach tego komisji w tym czasie. Przyszły Sejm ma wszelkie dane aby w tym duchu i o wiele pełniej i lepiej spełniał swoje zadanie najwyższej władzy w naszym kraju.

Wyrazem wcielania w życie zasad demokratyzacji jest również zagwarantowanie pełnego i wzajemnego poszanowania praw i wolności sumienia, tak wierzących jak i niewierzących, w wyniku dokonanej normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem.

VIII PLENUM wysunęło postulat szerszej postępy gospodarczej. Realizację tego postulatów obserwujemy w decentralizacji, w przekazywaniu większych uprawnień kierownictwu i samorządowi robotniczym w zakładach pracy, radom narodowym w zarządzaniu przemysłem terenowym. Obserwujemy też realizację w nowych założeniach polityki rolnej opartej na pełnym poszanowaniu praw chłopca, jako gospodarza swej ziemi, w poparcie dla inicjatyw chłopskiej szczególnie jeśli chodzi o rozwój samorządu rolniczego w różnych formach, w zapoczątkowaniu zmian w stosunkach ekonomicznych między miastem a wsią, aby stopniowo usunąć z nich przyzmysł i niedzielenie się z rzeczywistą wartością obustronnie wymienianych produktów. Szusna polityka gospodarcza przejawia się wreszcie w zapewnieniu właściwego miejsca w naszej gospodarce rzemiosłu.

Tak, bogate w wydarzenia są te miesiące, które upłynęły od VIII Plenum. Ale z tego nie wynika bynajmniej, że realizacja tego programu idzie jak z płatka. Jest to praca ciężka, na wielu odcinkach długotrwała, dokonująca się wśród wielu trudności i przeciwności.

Jak się przedstawia realizacja programu VIII Plenum w Kielecczyźnie? Co mamy do zrobienia i jak to robić zamierzamy? — Zostało to szczegółowo ujęte w uchwale powziętej przez VI Statutową Wojewódzką Konferencję Partyjną. Ograniczamy się więc do przytoczenia najważniejszych problemów.

Najważniejszą dla nas sprawą — z uwagi na specyfikę naszego województwa — jest rozwój produkcji rolnej. Jak rozwój ten winien prawidłowo się odbywać określiliśmy ogłoszone przed kilku dniami wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej.

Wytyczne te — dla rozwoju produkcji rolnej — zakładają: zapewnienie swobody indywidual-

ny gospodarkom chłopskim w oparciu o różnorodne formy wzajemnej pomocy, zrzeszeń i zespołów chłopskich — czyli o to, co razem nazywamy samorządem rolniczym. Wytyczne zakładają dalej udzielanie stałego poparcia spółdzielczym gospodarstwom rolnym, opartym na zdrowych zasadach.

Dalsze upodzielczanie gospodarki rolnej powinno następować poprzez wspomniane już różnorodne formy wspólnoty produkcyjnej, przy jednoczesnej intensyfikacji gospodarki chłopskiej, wprowadzaniu coraz wyższej techniki, wzrostie kultury rolnej i samozności wsi.

Państwo winno zapewnić poparcie podstawowym masom chłopskim, malarolnym i średniorolnym gospodarstwom, przede wszystkim poprzez zapewnienie opłacalności produkcji, zaopatrzenie w środki produkcji, politykę kredytową oraz upowszechnienie kontraktacji. Należy też — postuluje dalej wytyczne — usuwać o ograniczenia, które hamują rozwój produkcji większych gospodarstw chłopskich.

Obecnie najważniejszymi problemami na wsi, domagającymi się rozwiązania są: uporządkowanie prawa i stosunków własności ziemi, ustalenie nowych zasad w stosunkach ekonomicznych między państwem a wsią, zagwarantowanie rolnictwu niezbędnych środków ze strony przemysłu i stworzenie warunków dla samodzielnego rozwoju społeczno-zawodowego ruchu gospodarczego na wsi.

PLI NA sprawą jest dla nas dalszy rozwój naszego przemysłu, tym bardziej, że wiążą się z nim z innymi pałonymi zagadnieniami, a mianowicie z zagadnieniem zatrudnienia, urastającym w niektórych ośrodkach wręcz do problemu bezrobocia. W obecnym okresie, gdy liczyć się musimy z naszymi szczytami zasobami finansowymi, nie stać nas na budowę nowych zakładów. Natomiast wiele może nam dać i dla zwiększenia masy towarowej i dla zatrudnienia ludzi pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych

zakładów pracy już istniejących. Uważamy, że wielkie zadanie spoczywa w tym zakresie na samorządach robotniczych. Jednocześnie stawiamy na rozwój drobnej wytwórczości w oparciu o nasze bogate a w części tylko wykorzystane surowce miejscowe oraz odpady z produkcji przemysłu kluczowego niemal w ogóle dotąd nie wykorzystywane.

Z rozwojem drobnej wytwórczości w zakresie materiałów budowlanych łączy się rozwiązanie następnego palącego problemu w Kielecczyźnie — problemu mieszkaniowego. Problem ten bowiem może być rozwiązany w sposób szybki i zdecydowany jedynie przez wszelkiego rodzaju indywidualną budownictwo mieszkaniowe, które musi znaleźć właściwą pomoc finansową i materiałową — techniczną. Jednocześnie trzeba starać się o zabezpieczenie pełnej realizacji planów budownictwa mieszkaniowego wieloblokowego oraz o właściwą politykę remontów budynków mieszkalnych. Sprawą niezwykle istotną dla naszego budownictwa jest podniesienie w sposób wyraźny realnych plac fachowców budowlanych szczególnie murarzy. Jest to do osiągnięcia przy reorganizacji budownictwa z usunięciem z niego poważnej części rozległego aparatu administracyjnego oraz przy skuteczniejszej walce z marnotrawstwem na budowach. Szusna są również wystąpienia załóg budowlanych z żądaniem likwidacji dotychczasowego podziału stróżowego plac w budownictwie. Podział ten jest niesprawiedliwy i krzywdzi wielu ludzi, dlatego też likwidacja tego podziału powinna nastąpić, co nie odbędzie się bez wpływu na stabilizację załóg budowlanych, o którą przy obecnych warunkach jest bardzo trudno.

Wiele uwagi poświęcić musimy służbie zdrowia, która nie ma w naszym województwie właściwych warunków do pracy. Aby warunki te jej zapewnić trzeba polepszyć warunki lokalowe ośrodków zdrowia i szpitali przez przyspieszenie budowy zaplanowanych nowych budynków i męk symalne wykorzystanie możliwości lokalowych na ten cel w każdym mieście. Dla powiększenia szczytnej kadry lekarskiej i pielęgnarskiej trzeba pomyśleć o dwóch sprawach — zapewnieniu mieszkań dla lekarzy, którzy chcą pracować w naszym województwie oraz uruchomieniu dalszej szkół pielęgnarskich.

Sprawy szkolnictwa ureguluje zapowiedziana reforma. I z naszej strony pozostaje tu wiele do zdziałania. Zmianie musi ulec stosunek do nauczyciela, obciążonego z zasady wieloma pracami społecznymi ze szkółką dla jego podstawowego obowiązku pedagogicznego oraz z umiłowaniem jego kulturalnego oddziaływania na środowisko. Zająć się również trzeba ciężkimi warunkami bytowymi nauczyciela, szczególnie mieszkaniowymi, aby polepszyć je o możliwości jak najwydatniej.

W dziedzinie kultury będziemy starać się o polepszenie warunków finansowych dla wojewódzkich placówek kulturalnych, wyjść naprzeciw

chw nowym formom pracy kulturalnej kształtującym się w terenie i nawiązaniem do tradycji naszego regionu, przystąpić do organizowania uniwersytetów ludowych tam, gdzie są po temu warunki.

JAKIE są nasze trudności? Zaczne od sprawy, która wlaściwie powinna zostać wyliczona w rzędzie wymienionych wyżej problemów i to na pierwszym planie. Sprawa ta jest niestanna walka z biurokracją i bezdušnością, jest konieczność uwolnienia od nich naszego aparatu władzy ludowej, aby mógł on spełniać zadania, dla których istnieje. Aparat ten musi służyć społeczeństwu a nie wynosić się ponad nie jak to często jeszcze obecnie się dzieje. Musi respektować interesy społeczeństwa, jego wolę, jego inicjatywę, poddawać się jego kontroli. Bezustannie pracy nad udrażliwieniem aparatu władzy ludowej, ze szczerą poprzedniego okresu musi towarzyszyć rozwój i pełne wykorzystywanie wszelkich form społecznej kontroli jak komisje rad, sesje wyjazdowe, spotkania członków przyjeżdżających i radnych ze społeczeństwem itp.

Trudności w realizacji programu VIII Plenum stwarzają nam i ci, którzy uparcie chcą się trzymać starych, wypaczonych i skompromitowanych form i treści, broniąc się przed przyjęciem nowego, wolnego od wypaczeń stylu i metod pracy. Często spośród tych ludzi w swoim załączeniu przeciwstawiają się polskiej drodze do socjalizmu, przeciwstawiają się socjalizmowi w ogóle i stają na pozycje wroga.

Są również i tacy ludzie, którzy pozostali na etapie „rozdzierania szat” nad błędami popelnionymi w poprzednim okresie. Poza błędami nie widzą nic ani w przeszłości — ani w przyszłości. Nie widzą, że czas idzie do przodu, że ich miya, że stają się zaważa. Błędy ujawniliśmy, analizowaliśmy, wiele dyskutowaliśmy, jak już wyeliminować z naszego życia. Będziemy to i nadal robimy, gdy odkryjemy jakieś dotąd nie ujawnione rzeczy odrzucające się błędy. Ale z jakim celem — po to, poznać je się choroba, aby ją leczyć, a nie po to, aby nad nią biadolić.

Biadolenie to, samo w sobie, nie przynosiłoby tyle szkody, gdyby nie służyło za maskę wrogom naszego ustroju, tym, którzy nie chcą ani polskiej, ani żadnej drogi do socjalizmu. Ludzie ci na fall demokratyzacji widzieli są wszędzie jako rzekomo „zwolennicy” Gomułki i VIII Plenum, aby w perfidny sposób wzbudzić zaufanie i otoczenie, a następnie — wyobryzując — miając błędy poprzedniego okresu — posłać w nich niewiarę w możliwość przetrzywania tych trudności. Obecnie w okresie kampanii wyborczej ta działalność wroga jest szczególnie nasilona. Frągnąby on przecież, aby wybory się nie udały, aby Sejm — ten Sejm, który ma poprowadzić dalej dzieło budowy socjalizmu w myśl programu VIII Plenum, nie został wybrany, nie pracował.

A czele walki o realizację programu VIII Plenum i o dalszą budowę socjalizmu w naszym kraju stoi nasza partia, która ma tą walką po nowemu kierować. Co to znaczy: po nowemu kierować? To znaczy, że:

Głównym zadaniem partii jest praca ideowo-polityczna wewnątrz partii oraz wśród mas partyjnych. Kierownictwo partyjne oznacza głównie ideowo bezpośrednio oddziaływanie na masy, kształtowanie ich politycznych nastawów — pobudzanie inicjatyw gospodarczej — słowem — ideowo-polityczna mobilizacja do walki o wcielenie w życie programu partii i władzy ludowej.

Trzeba obalić wiele panujących dotychczas poglądów i praktyk, wyrażających się w tym, że instancje partyjne wyręczały aparat państwowy, zdejmowały z niego odpowiedzialność w sposób szczególny, ustalali i polecały do wykonania kierownictwu administracyjnemu zadania, zaniebawiały natomiast pracą partyjną, bezpośrednią działalność wśród mas członkowskich.

Ta bezpośrednia działalność wśród mas członkowskich obecnie musi wysunąć się na pierwszy plan. Jest rzeczą jasną, że jeśli partia ma realizować swoje kierownictwo polityczne poprzez bezpośrednio oddziaływanie na masy, to pracę tę muszą przejąć podstawowe organizacje partyjne, stykające się z tymi masami w codziennej pracy i obcowaniu, stanowiące ich część. To znaczy, że pracę tę musi przejąć każdy członek partii w swoim środowisku i wszędzie gdziekolwiek będzie się obracał. A jeśli tak to sprawa poziomu ideologicznego szeregowych członków partii, sprawa ich samodzielnego partyjnego myślenia — są sprawami dla partii najważniejszymi i głównymi wysiłki musi być skierowany na to, aby nasza podstawowa organizacja partyjna, aby członkowie naszej partii mogli wywiązywać się z tych nowych dla nich, trudnych zadań.

Wstępnym egzaminem do tych zadań, również jak one trudnym i odpowiedzialnym jest czynne wzięcie się członków partii w kampanię wyborczą, której nasilenie w chwili obecnej weszło w szczyt.

Idziemy do wyborów a programem VIII Plenum, z dalszym, wolnym od wypaczeń poprzedniego okresu, wzbogaconym o nowe wartości programem budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie. Za programem tym w pamiętliwych dniach października ub. r. opowiedział się cały naród, każdy uczciwy i rozumny Polak. Wierzymy, że każdy uczciwy i rozumny Polak poparcie dla tego programu ponowi w dniu 20 stycznia br.

Konieczny jest samorząd — ale jaki?

ZMIANY w polityce rolnej zachodzące od VIII Plenum otworzyły szerokie perspektywy działania przed masami chłopskimi w całym kraju. Współdziałanie chłopów w tworzeniu takiej organizacji rolnictwa, która najbardziej by im odpowiadała, znalazł już ewe odbicie w masowym organizowaniu najróżnorodniejszych form współpracy. Jedną z takich form są licznie powstające kółka rolnicze, które powinny stać się podstawowymi ogniwami chłopskiego samorządu terenowego.

Wytyczne KC PZPR i NK ZSL wyraźnie mówią o samodzielnosci i szerokiej działalności tej nowej społeczno-zawodowej organizacji chłopskiej. Jaka ma być jednak ostateczna struktura tej organizacji, jaki stosunek do rad narodowych i związanych z nimi zarządów rolnictwa? Wszystko to są nadal problemy dyskusyjne wymagające bliższego sprzezywania w toku szerokiej dyskusji.

Wysuwane obecnie projekty przekształcenia wiejskiego kółka ZSL w kółko rolnicze nawiązują do starych tradycji tego typu kółek. W państwie ludowym jednak zakres ich działalności będzie znacznie szerszy niż dawniej. Kółka rolnicze będą faktycznie zajmowały się wszystkim co dotyczy życia wsi, a więc nierzalorą i produkcyjną materią budowlaną, prowadzeniem stacji kopulacyjnych i ośrodków maszynowych, młynów i kuzni, ośrodków zdrowia i domów ludowych, uprawą nasion i zagospodarowaniem odlogów, rozwijaniem oświaty rolniczej itd. Stawia się to możliwe dzięki temu, że każde kółko otrzyma osobowość prawną, która pozwala na swobodne dysponowanie funduszami. W ten sposób powstają ogromne możliwości zespelenia różnych form działania chłopów.

A BIEDOTA?

W wytycznych powiedziane jest: „Organizacja PZPR i ZSL winny wpływać, aby władze kółek rolniczych w działalności swej przede wszystkim miały na widoku interesy malarolnych i średniorolnych chłopów”. Jakże więc powinno być nowe kółko rolnicze, by spełniało te postulaty? Zachodzi przecież obawa, że zasady organizacyjne mogą — stasnie wreszta starając się przyciągnąć do siebie — więcej najczęściej zamkniętych gospodarzy — odepchnąć od kółka biedoty, nie bagatelna, ponieważ kółko dysponować będzie m. in. zespołami maszynowymi, które dla pozbawionej koni biedoty mają ogromne znaczenie. Nie jest więc dla niej obojętne kto będzie decydował w organizacji.

Smutne doświadczenia z wzorcowymi statutami spideł ni produkcyjnych udowodniły, że życia nie da się ująć w sztywne ramy. Nlech chłopi sami decydują, jak chcą się rządzić i na co wydawać zarobione przez siebie pieniądze. Niemniej jednak wydaje się konieczne zastrzeżenie, że do rejestracji mogą być przedstawiane tylko takie statuty, które otworzą dostęp do kółka każdemu chłopcu w danej wsi, przyjmując jako zasadę świadczenia materialne w zależności od dochodów, oraz zastrzegając podejmowanie decyzji przez walne zebranie członków.

Wydaje się, że oparte na takich zasadach statuty powinny w pełni zagwarantować równouprawnienie wszystkich członków, bez względu na ich warunki materialne.

KÓLKO A RADY NARODOWE

Reprezentantem wszystkich chłopów powinny być, oczywiście, rady narodowe, zwłaszcza rady gromadzkie. Kółka rolnicze nie od razu potrafią, skupić większość gospodarzy, nie mogą więc mieć — jak to chcą niektórzy działacze ZSL — monopolu na reprezentowanie wsi. Dlatego też część zadań, zwłaszcza w zakresie organizacji produkcji rolnej, należałoby pozostawić radom narodowym.

O ile gromadzkie rady narodowe reprezentują interesy wszystkich chłopów z danej gromady, o tyle rolę obrony specyficznych interesów rolników spełniać będą w myśl ogłoszonych przez KC PZPR i NK ZSL wytycznych własne związki kółek rolniczych. W kółkach skupiać się powinni najaktywniejsi społecznie rolnicy, a więc ludzie najlepiej zorientowani w potrzebach rolnictwa. Oczywiście, przy przyjęciu takiej zasady zbędne się staje powoływanie odrębnego samorządu rolniczego — np. w postaci proponowanego wnoszenia lub rolniczych. Zagadnienia związane z administracją rolnictwa, pomoc państwa, która musi przecież obejmować wszystkie gospodarstwa rolne, pozostałyby więc nadal w kompetencji wojewódzkich, czy powiatowych zarządów rolnictwa.

ORGANIZACJA CHŁOPÓW

Wytyczne ogłoszone przez KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej mówią: „Ogniwami nadrzędnymi kółek rolniczych powinny być powiatowe, wojewódzkie i centralny związek kółek rolniczych”. Jaka więc rola przypadłaby związkom kółek rolniczych? Biorąc z grubsza, byłaby to obrona interesów rolników i upowszechnienie doświadczeń lepszych kółek — bez prawa jednak bezpośredniego wpływania na działalność poszczególnych kółek. Wszelka inicjatywa byłaby więc w ręku bezpośrednich producentów — chłopów zrzeszonych w kółkach.

W celu uniknięcia biurokratyzmu, nieliczny aparat kierowniczy i statowy związków kółek powinien być wybierany spośród chłopów na zjazdach i utrzymywany za składek członkowskich, których wysokość byłaby przez te zjazdy, uchwalona.

Kółka mają wszelkie dane po temu, by działać na zasadach rentowności i bytowości stają się wówczas wszelkie dotacje, wbrew temu co proponują niektórzy projektodawcy kółek. Zapelnym zaś nieporozumieniem jest żądanie nie których działaczy ZSL — ZSL, aby przyznać związkowi 3-procentowy udział w podatku gruntowym i prowizję kontraktacyjną (co w sumie stanowiłoby grubo ponad czterdzieści milionów złotych rocznie) a także przekazać mu część wydatków z GŚ-ów. Takie fundusze byłyby zapewne potrzebne, gdyby utrzymał się dotychczasowy kształt aparatu ZSL. Ale jego likwidacja jest przesądzona. Przy koncepcji zaś kółka rolnicze dotacje stają się zbędne.

Choćby ZSL obecnie likwidacji, tradycyjna nazwa „Samopomoc Chłopska” zostaje utrzymana przy organizacji kółek rolniczych. Ostatecznie, przedstawienie starej nazwy czy jej zmiana zależy od samych chłopów. Ale chyba nie jest to takto ważne, skoro treść i formy działania należą zasadniczym przemianom.

Dyskusja trwa nadal, ale pierwsze kółka już powstają. Odradza się namowca tak długo inicjatywa chłopska. Jedyną nadzieją jest ona kreowana realizacją projektu, drobiazgowo ingerującym w życie wsi. Dlatego bez względu na to, jaki będzie ostateczny model samorządu na wsi, potrzebne są już dziś środki, które umożliwią kółkom przejęcie tego majątku społecznego wsi, który został w swoim czasie uprosławiony. Potrzebne też są kredyty dla kółek na podjęcie pierwszych kroków. Chłopi potrzebują gospodarować z pokiwkiem dla siebie i dla państwa, gdy będzie faktycznym gospodarzem terenu.

JERZY KLONOWSKI

Więcej wędlin i cukru

ROK bieżący ma przynieść według planu wzrost produkcji przemysłu spożywczego o 3 proc. w stosunku do roku 1956. Tym samym wartość produkcji przekroczy sumę 70 miliardów złotych. Przed wszystkim wzrośnie produkcja podstawowych asortymentów, takich jak wyroby mięsne i cukier.

W przemyśle mięsny — związany jak najczęściej z przebiegiem skupu żywca — nie przewiduje się, aby sytuacja surowcowa ulegała gwałtownej zmianie na lepsze. Niemniej jednak — w porównaniu z minionym rokiem wskaźnik skupu pod tym względem — przewidywany jest stania poprawy. Powodzący wzrost produkcji mięs — zwłaszcza wędlin — wynika z planu, który przewiduje wzrost produkcji wędlin o 10 proc. w stosunku do roku 1956. Dodatkowo przy tym należy, że zaopatrzenie rymu w mięso i wyroby masarskie może ulec poprawie również dlatego, że rozwijają się będzie siła zakładów rzemieślniczych zaopatrujących w wyroby mięsne wytwórców małe miasta.

Powodzący wzrost przewiduje się w produkcji cukru — o 23 proc. w porównaniu z rokiem 1956. Jednakże ten duży wzrost nie powinien wprowadzić nikogo w błąd. Jak wiado mo, z przyczyn surowcowych reżimowana kampania cukrowa została przyniesiona wyjątkowo niską produkcją — zaledwie 770 tys. ton cukru, co zmusiło nas do bardzo dotkliwej redukcji eksportu tego cennego artykułu. W roku bieżącym produkcję

winnymi osiągnąć około milion ton cukru.

Z innych asortymentów przemysłu spożywczego należy wymienić wzrost produkcji win owocowych o 10 proc. Będzie to do osiągnięcia w ilości 3,5 mln litrów. Natomiast produkcja wódek zostanie zmniejszona o 3 proc.

Wzrost produkcji ograniczony jest nie tylko przez ilość surowców, a z tym nie jest najlepiej z powodu znanej sytuacji w rolnictwie, lecz również przez warunki techniczne przemysłu spożywczego, który w niektórych wypadkach znajduje się wyczerpano na poziomie chałupniczym. Inwestycje, jakie podjęte będą w roku 1957, nie dadzą, oczywiście, jeszcze efektów produkcyjnych.

Fabryka maszyn rolniczych w Skarżysku

Wykonali plan żywca

Wielu chłopów powiatu kieleckiego wywiązało się już z dostaw żywca za rok 1957. M. in. roczny plan wykonali Jan Szalas, Edward Kucharski i Edward Orłowski ze wsi Wola Morawiecka oraz Jan Stachura z Zabędzowa.

Roczne zobowiązania wykonali również Wincenty Kleszcowski z Młowa, Piotr Beroś z Tadeusza Kalesa ze wsi Małobocze.

Spodród rolników Jaworski z obowiązków dostaw żywca pisemny wywiązał się Franciszek Sidor.

W II kwartali br. rozpoczęła w Skarżysku produkcję Fabryka Maszyn Rolniczych. W adaptowaniu przez Zakład Metalowy Skarżysko budynków, po byłej „Blasznicy” przy ul. Fabrycznej kompletuje się już park maszynowy. Obok kołnierz konnych i traktorowych będą tu produkowane kolony parnikowe oraz koła do siewników. Projekcję się rozpoczęła w najbliższej przyszłości i wykonawstwo nowego modelu polskiej siewnicy.

Kadra fachowców dla tej fabryki będzie rekrutowała się głównie spośród żoligi 2-6. Zakład Metalowy w Skarżysku. Znajdzie tu zatrudnienie kilkadziesiąt osób.

Dyskutujemy o młodzi

Dziś Dyskusyjny Klub Intelektualistów w Kielcach kontynuuje dyskusję na temat wychowania młodzieży. Zapraszamy do Studium Nauczycielskiego przy ul. Leśnej.

PONIEDZIAŁEK, 14 STYCZNIA 1957 R.



TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO - nieczynny

KINA - Moskwa - Czerwone i czarne

MUZEUW - Stale zbioru. Wystawa fotograficzna

APTEKI - Apteka Specjalna Nr 107 - ul. Stenkiwiewicza 15

TELEFONY - Pogotowie Ratunkowe 09

SKARZYŃKO - KINA - Wolność - Patience z miłości

APTEKI - Apteka Nr 48 - ul. Armii Ludowej 5

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO - nieczynny

KINA - Baltyk - Sprawa 308

WYSTAWY I MUZEUM - Muzeum przy ul. Nowickiej

APTEKI - Apteka Nr 16 - ul. Konstytucyjnej 5

TELEFONY - Pogotowie Ratunkowe - 09

OSTROWIEC - KINA - Hutnik - Vivere in pace

APTEKI - Dyktando apteka Nr 70 - Al. 1 Maja 2

STARACHOWICE - KINA - Robotnik - Trzej Muzycy

APTEKI - Dyktando apteka Nr 59 - ul. Marszałkowska

Uwaga członkowie ZBoWiD!

Na ostatnim spotkaniu byłych partyzantów podjęto uchwałę o organizowaniu w przyszłości powiatowych zespołów młodzieżowych

Władze wzmaga udział wycieczek wycieczek

Druk - RSW "Prasa" Kłajka, Ścieżka 8

KRONIKA województwa kieleckiego

W Kielcach powstał Uniwersytet dla Rodziców

SPRAWA racjonalnego wychowania dzieci i młodzieży jest dziś problemem, który zmusza umysły nie tylko rodziców i wychowawców. Władze się ona z trudnością ekonomiczną (konieczność pracy kobiet), z niedostateczną robotniczą lub wadliwie prowadzoną pracą kulturalno-oświatową, wkracza na teren prawa i edukacji. Jedynym źródłem, z którego dziecko powinno czerpać swą elementarną wiedzę o świecie i pierwsze zasady moralności jest dom, a więc - rodzice. Niestety, rodzice bardzo często są do swych zadań nie przygotowani i zdaje im się, że dziecko „wychowuje” jeżeli stosują różne metody, jak popadzie, raz zbyt surowo, to znowu zbyt liberalnie. A co z tego wynika? Co Bóg da. „Jeżeli dziecko jest

dobrze nie mu nie zaszkodzi, jeżeli jest złe, nic mu nie pomoże” - oto sformułowanie, które się często słyszy w rozmowach między matkami. Ale próba takich rodziców, które uważają, że skoro przychodzi na świat dziecko, to sam ten fakt daje rodzicom władzę wychowawczą - są i inni, którzy zdają sobie sprawę z odpowiedzialności i kładą na nich ciężar i chętnie kierować fizycznym i psychicznym rozwojem swego dziecka w oparciu o to, co już w tej dziedzinie dała nam nauka.

ma perspektywę przetrwać... W Uniwersytecie Powstaniec z programem obejmującym technikę, historię, kulturę itp. Zaplanowano Uniwersytet dla Rodziców przyjmując Zarząd TWP, Świercawskiego 23, tel. 39-55 od godz. 8 do 13. Jedyna opłata - wpisowa w wysokości 15 złotych. Pierwszy wykład odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Wol. Domu Kultury. Prelekcję wygłosi mgr Elżbieta Jackiewicz z Warszawy, na temat „Jak zdobyć zaufanie dziecka”

Spieszymy z pomocą węgierskim niewidomym

Dnia 30 listopada ub.r. LICE (Ligo Internacie de Bilindj Esperantistoj) otrzymała depeszę: „Esperanto - pomóż, ratuj! Tragiczna katastrofa, jaką dotknęła została nasz kraj i stolica, poraziła może to niedzielną tysiące niewidomych i ślepych dzieci. Wielu jest lejących i chorujących. Brak jest żywności, odciepnie, opali. Ogólna pomoc, jaką się otrzymuje, idzie głównie na ratowanie osób widzących. Jeśli to jest możliwe, prosimy zorganizować odrobinę pomocy dla niewidomych”

Nawiązując do pisma Zarządu Głównego Zw. Niewidomych Węgrów, Zarząd Oddziału Polskiego Związku Niewidomych w Kielcach zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o zorganizowanie w różnych formach pomocy dla niewidomych na Węgrzech. Możliwe, że to być żywność, odciepnie, opali, pieniądze. Poczta prosimy przesyłać na adres: Polski Związek Niewidomych, Oddział Kielce, ul. Stenkiwiewicza 21 (tel. 45-44). Pieniądze prosimy wpłacać na konto: Narodowy Bank Polski, II Oddział Miejski w Kielcach, 504-9-400. Polski Związek Niewidomych, Oddział w Kielcach. Wpłaty oraz przesyłki pocztowe przyjmowane będą do dnia 15 lutego br. Otrzymałe pieniądze oraz paczki będą przekazane do Zarządu Głównego Polskiego Zw. Niewidomych w Warszawie, ul. Konwiktorska 6. Zarząd Główny PZn przekazał dary Zarządowi Głównemu Polskiego Czerwonego Krzyża.

APTEKI - Apteka Nr 16 - ul. Konstytucyjnej 5

TELEFONY - Pogotowie Ratunkowe - 09

OSTROWIEC - KINA - Hutnik - Vivere in pace

APTEKI - Dyktando apteka Nr 70 - Al. 1 Maja 2

STARACHOWICE - KINA - Robotnik - Trzej Muzycy

APTEKI - Dyktando apteka Nr 59 - ul. Marszałkowska

Uwaga członkowie ZBoWiD!

Na ostatnim spotkaniu byłych partyzantów podjęto uchwałę o organizowaniu w przyszłości powiatowych zespołów młodzieżowych

Władze wzmaga udział wycieczek wycieczek

Druk - RSW "Prasa" Kłajka, Ścieżka 8

Kurs drużynowych ZHP

Podczas ferii zimowych odbył się pierwszy kurs dla drużynowych, zorganizowany przez Komendę Kielecką Chorągwi, prowadzony według dorobku metodycznego ZHP Harcerski system zastępowy, nowe formy pracy, tradycje, ćwiczenia i zajęcia harcerskie - dały uczestnikom wiadomości potrzebne do pracy w drużynie. Przeszkoleni drużynowi przyrządzą już do reorganizacji pracy swoich drużyn.

W organizacji kursu dużej pomocy udzielił Wydział Oświaty WRN Włocławek. Miszkalski brał osobisty udział w szkoleniu drużynowych.

Wszystkim, którzy udzielił pomocy, Komenda Chorągwi przesyła serdeczne podziękowania.

Wycofane pociągi

W związku z kilkakrotnie przeprowadzonymi zmianami w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich, Ministerstwo Kolei wydało specjalny informator o wycofanych pociągach dalekobieżnych.

Poc. Nr 1318 wycofujący o godz. 19.30 z Warszawy do Krakowa odwołano na stację z trasy Sędziszów - Kraków, poc. Nr 3116 wychodzący o godz. 15.30 z Krakowa do Warszawy odwołano na odcinku Kraków - Sędziszów. Odwołano też na całym przebiegu pociąg poc. Nr 1303/308 o godz. 20.48 wychodzący z Warszawy do Zakopanego i Krynicy, który kursuje obecnie tylko w soboty. Poc. Nr 3304/304 wychodzący o godz. 17.40 z Krynicy i Zakopanego do Warszawy kursuje tylko w niedziele. Poc. Nr 2911 wychodzący o godz. 13.45 z Kielce do Gdyni odwołano na odcinku Inowrocław - Gdynia. Poc. Nr 9212 o godz. 10.38 wychodzący z Gdyni do Kielce odwołano na odcinku Gdynia - Inowrocław.

W seminarium rodzice będą wymieniali doświadczenia, co im niewątpliwie pomoże do poznania własnych dzieci, które dla niejednego są „zagadką”.

Należy mieć nadzieję, że Uniwersytet dla Rodziców będzie cieszył się u nas nie mniej powodzeniem jak w Warszawie i innych miastach, gdzie już pracuje. Nasza placówka

domu poprawczego, powinien raczej być przy matce, choćby miał zostać „chwilowy” opiekun, jak tego „chwilowy” opiekun. Inna sprawa - Francuzem. Mieszka przy babce - przystojnie, „rudni jak” krakowianin, „rudni jak” krakowianin. Ale kocha szersze swoje dzieło. Jak dzwonił tobie mała ręką 30 lat, która odpowiedzialność dziecka i z całą odpowiedzialnością chce ponieść skutki swego przedwczesnego ojcostwa. Ucieka więc z domu poprawczego, jednak spłót różnych okoliczności - doprowadza, kto śmieć dwa młode dziewczyny, które sędzia Lamy mógłby usłyszeć. Może tylko małemu Alfonsowi zdola zastąpić nieznaną rodziców, do których dziecko tak strasznie tęskni. Oto jak różny bywa plan jego pracy.

Jan Gabina zmaliłmy kiedyś jako człowieka z marginesu życia, nieopartego kochanką, wylaniającego się mgłą („Ludzie za mgłą” w „Ludzie za mgłą”). Zawsze był to aktor świetny, ale w tej tak odmiennie roli starszego człowieka, zmężonego życiem i z doświadczeniem czepiącego swą mądrość, dowiódł, że nie tylko nie jest „aktorem” jest „rolą”, ale umie wycisnąć z każdej roli, a nie tylko wycisnąć ją odebrać.

Problem dzieci pozostawionych bez opieki i w ogóle - problem młodzieży jest widocznie nie we Francji problemem państwa, skoro znajduje tak żywy odbiór w filmach (film „Wzrost Czaroty”). A u nas? Czyżby temat nie był „aktualny”?

Ważne dla uczestników kursu języków obcych

Wojewódzki Zarząd TWP prosi nas o poinformowanie uczestników kursu języków obcych, że został on podzielony na grupy poszukujących i zaawansowanych. Studenci kursu języka angielskiego dla początkujących zostali podzielony na 4 grupy. Zalicza się do grupy będącej w odroczeniu w godzinach od 18 do 19, 19 do 20, 20 do 21, 21 do 22. W tych samych godzinach od 18 do 20 będą się odbywały lekcje dla grupy zaawansowanych.

Zalicza się do początkujących słuchaczy języka niemieckiego będący w odroczeniu w dwóch grupach w godzinach od 18 do 19 i od 19 do 20, a dla zaawansowanych w godzinach od 18 do 19.

Zaawansowani w językach francuskim i rosyjskim będą uczyli się w godzinach od 18 do 19, a początkujący od 18 do 20.

OGRODZENIE

ZAMIEŃNIE pokoi nadaje się na sklep, na dogodnym miejscu. Wskazano: Kielce, ul. 1 Maja 29, m. 2 w godzinach od 18 do 20.

8-11-57

Odpowiedź Rady Pedagogicznej PLTP na apel przewodn. oddziału ZPAP - J. A. Zaremby

W Nr 8 „Słowa Ludu” z dn. 8 bm. ukazał się apel J. A. Zaremby do absolwentów Państwowego Liceum Technik Piastycznych w Kielcach zawierający obszerną ankietę skierowaną do absolwentów tej szkoły.

Apel i ankieta z góry zapewniła zachowanie tajemnicy nazwisk uczestników ankiety w razie ewentualnej publikacji. Rada Pedagogiczna PLTP w Kielcach miałyby prawo zapytać ob. J. A. Zaremby o co chodzi - czy istotnie o rzeczywiste dobro szkoły i młodzieży, czy też ma on inny cel godzący w interesy szkoły przy użyciu anonimowych wypowiedzi. Rada Pedagogiczna nie sarniera w tej sprawie po lemiastwo z ob. J. A. Zaremby, uważa jednak za swój obowiązek wobec społeczeństwa i swoich wychowanków nasłuchiwać nie dla wszystkich czy-wiste punkty ankiety ob. J. A. Zaremby.

Analogiczną ankietą bez zastrzeżenia tajemnicy nazwisk przeprowadziła bowiem w wrześniu 1956 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wynik przeprowadzonej ankiety był już poddany analizie w Centralnym ZSA w porozumieniu z Zarządzeniem Głównym ZPAP w Warszawie. Widocznie o tym nie wie przewodniczący Zarządu Oddziału kieleckiego ZPAP, jeśli dubluje ankietę Ministerstwa Kultury i Sztuki, czym wprowadza w błąd opinię społeczną i młodzież, wywołując wśród niej niepokój i osłabienie przychodzącej szkoły i własnej.

Rada Pedagogiczna wyjaśnia, że w dniu 5. XII. 56 r. została wyłoniona przez Centralny Zarząd Szkół Artystycznych rada złożona z 12 osób, w skład której weszli członkowie CZSA, profesorowie Akademii Sztuki, delegaci Zarządu Głównego ZPAP oraz delegaci zespołu dyrektorów szkół piastycznych w Polsce a niedzielną z nimi i dyrektorem PLTP w Kielcach - H. Czarniecki. Zadaniem rady jest opracowanie dla Ministerstwa wniosków dotyczących zamierzonej reorganizacji średniego szkolnictwa piastycznego na podstawie przez wszystkich nadesłanych przez wszystkie rady pedagogiczne szkół piastycznych. Głównym celem Ministerstwa jest właśnie przygotowanie młodzieży do roli, jaką powinna spełniać w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju, oraz owarucie jej drogi do zatrudnienia we własnych zakładach pracy.

Ob. J. A. Zaremba w swojej ankiecie umieścił następujące pytanie: „Czy po ukończeniu nauki dyrekcja PLTP walczyła mi jakiejś stanowisko w zawodzie artystycznym w charakterze technika piastycznego?”

W związku z przytoczonym pytaniem Rada Pedagogiczna stwierdza, że nie istnieje drogą w kraju zakłady, w których byłyby przewidziane stanowiska techników piastycznych. Problem takiego zatrudnienia absolwentów nie został rozwiązany nie tylko przez dyrekcję PLTP w Kielcach, ale przez całą sieć szkół piastycznych w Polsce.

Dyrekcja PLTP w Kielcach próbowała rozwiązać to trudne zadanie przez wysunięcie koncepcji nawiązania kontaktu z przemysłem terenowym w sensie opracowywania wzorów w nastawionej na ten cel przyuczelnianej pracowni eksperymentalnej. W tej sprawie odbyły się konferencje z udziałem

Ważne dla uczestników kursu języków obcych

Wojewódzki Zarząd TWP prosi nas o poinformowanie uczestników kursu języków obcych, że został on podzielony na grupy poszukujących i zaawansowanych. Studenci kursu języka angielskiego dla początkujących zostali podzielony na 4 grupy. Zalicza się do grupy będącej w odroczeniu w godzinach od 18 do 19, 19 do 20, 20 do 21, 21 do 22. W tych samych godzinach od 18 do 20 będą się odbywały lekcje dla grupy zaawansowanych.

Zalicza się do początkujących słuchaczy języka niemieckiego będący w odroczeniu w dwóch grupach w godzinach od 18 do 19 i od 19 do 20, a dla zaawansowanych w godzinach od 18 do 19.

Zaawansowani w językach francuskim i rosyjskim będą uczyli się w godzinach od 18 do 19, a początkujący od 18 do 20.

OGRODZENIE

ZAMIEŃNIE pokoi nadaje się na sklep, na dogodnym miejscu. Wskazano: Kielce, ul. 1 Maja 29, m. 2 w godzinach od 18 do 20.

8-11-57

przetawicieli WKPG, przemysłu, rzemiosła, spółdzielczości i handlu w latach 1955-1956. Dyrektor PLTP zwiadał zakłady przemysłu terenowego Kielecczyny w celu zbadania możliwości nawiązania z nimi bezpośredniej współpracy. Prócz tego grupa absolwentów zorganizowana przez dyrekcję, próbowała utworzyć wspólnie z nauczycielstwem spółdzielnię absolwentką o charakterze artystycznym. Obydwa akcje zawiodły z powodu niedocenienia potrzeb wartości artystycznych w przemyśle oraz biurokratycznego zatwardziałania przez władze nadzędne zarządu spółdzielni pracy w Warszawie.

W punkcie 4 ankiety, jej autor zapytuje „czy po ukończeniu nauki dyrekcja PLTP skierowała mnie do jednego z oddziałów lub okręgu Zw. Polskich Artystów Piastycznych w celu otrzymania stanowiska pracy w zawodzie artystycznym?” Rada Pedagogiczna uważa powyższe pytanie za co najmniej humorystyczne, bo nie jest żadną tajemnicą, że ZPAP na wielkie trudności z zatrudnieniem własnych członków - absolwentów wyższych szkół piastycznych.

Na pytanie w punkcie 5 ankiety Rada Pedagogiczna bez potrzeby ukrywania nazwisk może przedstawić wykaz absolwentów studiujących w wyższych uczelniach, a mianowicie: w ASP w Warszawie - 4, w Wyższych Szkołach Sztuk Piast. w Łodzi - 1, w Gdańsku - 1, w Poznaniu - 2, we Wrocławiu - 3, na Uniwersytetach w Krakowie - 1, w Lublinie - 1, w Akademii Muzycznej w Gdańsku - 1, na Politechnice w Warszawie - 2, w Łodzi - 1, w Szkole Inż. w Częstochowie - 2, w Studium Nauczycielskim w Kielcach - 2, w Instytucie Sztuk Piast. w Leningradzie - 1.

Rada Pedagogiczna jest głęboko przekonana, że opracowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i CZSA reorganizacja szkolnictwa piastycznego oparta na wiedzy pedagogicznej, dobrej woli i 12-letnim doświadczeniu szkół, wypadnie na korzyść młodzieży. Oto jak przedstawiają się fakty.

Rada Pedagogiczna wyraża nadzieję, że autorowi ankiety chodziło o zebranie właśnie tych wiadomości o absolwentach i szkołach. Rada Pedagogiczna chce wyrazić, że prawdziwą myślą autora ankiety, jako byłego nauczyciela i wyciągnął, była rzeczywista troska o dobro szkoły i młodzieży, a nie chodziło mu o niepokojenie społeczeństwa i młodzieży dla celów, w których dopatrywał by się można porachunków osobistych.

Rada Pedagogiczna PLTP (podpisy)

UWAGA! DZIAŁ USŁUG - polegający na DOZORZE MIENIA PRZED KRADEŻAMI

Spółdzielnia Pracy „Dozór Mienia” w Kielcach, ul. Moniuszki 19

przy pomocy swoich pracowników (zgodnie ze statutem). Spółdzielnia zastępuje wycieczki wycieczki teren całego województwa kieleckiego. Koszt dozoru oblicza się według stawki zł 3,70 za 1 godzinę usług. W wypadku oddania pod dozór kilku obiektów przez różnych usługobiorców dla dozoru systemem obwodowym, wysokość wynagrodzenia za usługi ulega odpowiedniemu podziałowi. 14-K

Wielki Kostiumowy Bal Prasy

CZY MASZ PIENIĄDZE W PKO? Czy w ogóle potrafisz oszczędzać?

PRZEKONAMY SIĘ O TYM już 15 stycznia, czyli jutro, przy okazji nabywania zaproszeń na

KOSTIUMOWY BAL PRASY - które można kupić w sekretariacie SDF, ul. Staszica 1, w godzinach od 14 do 15.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła - organizuje - dla kandydatek zamieszkałych na terenie województwa kieleckiego

zaoczny kurs krawiectwa i kroju dla potrzeb domowych

Kurs rozpocznie się w lutym 1957 r. i będzie trwał 6 miesięcy. Uczestniczki kursu otrzymają skrypty (materiały do nauki), z których będą mogły się uczyć w domu.

Jeden raz w m-cu (niedziela) będą się odbywały w Kielcach zbiorowe konsultacje uczestniczek kursu, na których będą udzielane wyjaśnienia trudniejszych zagadnień oraz wskazówki do samodzielnego nauki w domu, jak i tematy ćwiczeń kontrolnych.

Opłata za cały kurs wynosi zł 320, płatnych w 3 ratach miesięcznych z tym, że przy zapłacie opłaca się 120 zł, zaś resztę w 2 ratach miesięcznych po 100 zł.

Zapły korespondencyjnie przyjmując do dnia 15 lutego 1957 r. i udziela informacji Ośrodek Szkolenia Zawodowego Z. D. R. w Kielcach, Pl. Partyzantów 16, II p., tel. 46-73. 22-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIER - ROLNIKA I TECHNIKA - ROLNIKA zatrudni DYREKCJA WOJEWÓDZKA PZU w KIELCACH. Warunki pracy do omówienia w Dyrekcji Woj. PZU Kielce, ul. Świercawskiego 21. 20-K

DWÓCH PALACZY DO C. O. zatrudni niezwłocznie WOJEWÓDZKIE PRZEDS. HANDLU MEBLAMI W KIELCACH. Wymagane kwalifikacje. Warunki do omówienia na miejscu w Kielcach, ul. Świętokrzyska 10, Sekcja Kadry. 23-K

Koszykarki polskie wygrały w Pekinie

PEKIN. Kibicka reprezentacja Polski w koszykówce rozpoczęła swą tournée po Chinach meczem z reprezentacją Pekinu. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, gromadząc ponad 4 tysiące widzów. Na mecz przybył wicepremier marszałek Nie Zung-szen. Obecny był również chargé d'affaires Ambasady PRL — Debnicki.

Po bardzo wyrównanej grze Polki odniosły zwycięstwo w stosunku 71:69, prowadząc do przerwy 40:37. Punkty dla naszego zespołu zdobyły: Gruszczynska — Olesiewicz — 23, Dąbrowska — 15, Loga-Kapalczyńska — 13, Bayerówna — 11, Chłodzińska — 4, Lothówna i Kaczmarek — po 2, Zolotowska — 1. Oprócz nich w zespole polskim grały Migula i Narowska, które nie zdobyły żadnego punktu.

Kandydaci na posłów mówią o sporcie

Głos ma Mieczysław Moczar

WARSZAWA. Publikujemy następująco wypowiedź z cyklu „Kandydaci na posłów mówią o sporcie”. Głos zabiera wiceminister spraw wewnętrznych Mieczysław Moczar, kandydujący na posła w 25 okręgu wyborczym z powiatu Końskie (woj. kielecki).

„Co sądzę w obecnej sytuacji o sporcie polskim i w jakiej formie wyobrażam sobie stawianie nie spraw sportu na forum sejmowym?”

Co sądzę? Zie sądzę. Po prostu przynajmniej się szczerze, że zostałem niemalże zaskoczony, że żeli chodził o naszych bokserów. Tylnym pokładem nadziei. Nikt z nas nie przypuszczał, że spot-

kają nas aż takie niespodzianki. Oczywiście, nie pomoże tu ostra krytyka naszych pięściarzy przez takich czy innych miłośników tej dyscypliny sportu. Dlatego też pragnę do swej krytyki dodać, że uważam za konieczne, by dalałacze sportow-

1) stępneli w sposób zdecydowany, konieczny do rezerwy wśród młodzieży, by w każdym mieście, miasteczku, czy powiecie odbywały się permanentnie rozgrywki o mistrzostwo tych terenów. Jednym słowem — boka należało upowszechnić, ponieważ jest on tablicą przyrodniczą, należy do tych dyscyplin, sportu, do których igrza miodzi lu dnie — silni, z szybkim refleksem, inteligentni, i — co nie mało ważne — lubiani przez dziewczęta.

2) Uważam, że zbyt mało zwracamy uwagi, by sportowcy osiągnęli poważne wyniki w różnych dyscyplinach sportu, a w jednej z nich najbardziej się rozwijali. Uważam, np., że bokser winien dobrze biegać, skakać, plynąć, a nawet walczyć. Nie jest to nie tylko kadra narodowa, ale powszechnie wszyscy bokserzy ukonieczili kursy apadochroniarstwie. Myślę, że to pomogłoby naszym bokserom w szczególności zwałczyć przeklełą tremę, która

Jest — moim zdaniem — zasadniczym wrogiem naszych pięściarzy.

Sprawy rozwoju sportu wśród młodzieży — jeżeli się nie mylą — nie stały nigdy na porządku obrad Sejmu jako punkt zasadniczy i to jest moim zdaniem, jeden z poważnych błędów minionego okresu.

Dlatego też uważam, że przedyskutowanie tego problemu, bo tak go nazwać trzeba, w przyszłym Sejmie jest nie tylko wskazane, ale nawet konieczne. Aby tak się stało, trzeba jeszcze wcześniej przedyskutować sprawę rozwoju sportu wśród samych sportowców i szerokiej rzeszy miłośników sportu w całym kraju. Tak jak we wszystkich wielkich społeczeństwach sprawa rozwoju sportu jest przedmiotem polityki państwa, tak i w naszym państwie sprawa ta musi być przedmiotem polityki państwa. W tym celu należałoby stworzyć specjalny urząd, który by się zajmował sprawą rozwoju sportu, ale aby wszyscy postawili sobie konkretny cel, to jest: podwyższenie poziomu sportu w naszym państwie i w konsekwencji wyszli na spotkanie młodzieży i jej potrzeb”.



SŁOWO Sportowca

Nr 2 (214)

14 STYCZNIA 1957 R.

Odznaczenia olimpijczyków

WARSZAWA. Na sobotnim balu olimpijczyków wręczone zostały olimpijczykom medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złoty medal otrzymała Elżbieta Krześnińska, srebrna — Sida, Smelczyńska, Pawłowska, Zabłocki, Kuszewski, Pawlas, Piłkowska, Zub, Krzyszkowiak, Zieliński, Pietrzykowski, Niedźwiedzi, Rakoczy, Kotówna, Jankowska, Słizewska, Nowak-Stachow, Szczerbińska, Wasilewska; a brązowa — Bochenek, Kaplański, Jagodziński, Swarcew, Malinka, Kocerka, Kopyta, Kropidowski, Figwerówna, Bek, Walkowatówna, Ważny, Czapulowski, Folk, Baranowski, Szmidt, Jazembowski.

Narada aktywu sportowego kielecczyny nie przyniosła oczekiwanych rezultatów

W minionym tygodniu odbyła się w Kielcach narada aktywu sportowego z całej kielecczyny poświęcona sprawom organizacji naszego sportu. Wbrew oczekiwaniom narada ta nie wniosła do naszego sportu nic nowego. Zarówno referat wygłoszony przez przewodniczącą WKFF — Osterczkę, jak i dyskusja jaka wywiązała się po referacie były bezowocne, bowiem nie dawały możliwości wypracowania jakichkolwiek konkretnych wnio-

AZS drugi w Bolonii

BOLONIA. W piątek w późnych godzinach nocnych zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki w Bolonii. W dwu ostatnich spotkaniach, które rozstrzygnęły o ostatnim kolejniaku w turnieju, AZS przegrał z Virtusem Miniganti Bolonia — mistrzem Włoch — 53:81 (18:40); a Proleter Zrenjanin — mistrz Jugosławii wygrał z Antverpse, zajmującym drugie miejsce w lidze belgijskiej — 78:69 (39:31).

Ostatecznie więc pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna Virtusa, odnosząc trzy zwycięstwa, przed AZS Politechniki Warszawa — dwa zwycięstwa, a Antverpse — 0 zwycięstw.

Warto jeszcze nadmienić, że królem strzelców w tym turnieju został zawodnik AZS Słizewska, który w samym tylko piątkowym meczu zdobył 31 pkt.

BARI. Po zakończeniu turnieju w Bolonii warszawski zespół AZS BW wyjechał do miejscowości Bari, gdzie rozpoczął się następny turniej, w którym obok Polaków biorą udział trzy drużyny włoskie. W pierwszym spotkaniu koszykarskim AZS wystąpił przeciwko 11-letniemu drużynie włoskiej Alghuldi. Polacy zwyciężyli bez większego wysiłku — 70:39 (33:23). Miejscowa publiczność nagrodziła piękne zagrania naszego zespołu burzliwymi oklaskami. Należy dodać, że zespół warszawski wystąpił ostabiony brakiem jednego z filarów drużyny Przemyskiego. Zawodnik ten odniósł ciężką kontuzję w Bolonii, obecnie ma nogę w gipsie i będzie musiał przynajmniej miesiąc pauzować. Brak tego zawodnika daje się poważnie odczuć szczególnie gdy drużyna polska znajduje się w defensywie.

Kielce — Łódź woj. w koszykówce kobiet i mężczyzn

Wczoraj rozegrane zostało w Kielcach międzywojewódzkie spotkanie koszykówek między reprezentacjami Kielc i województwa łódzkiego.

ŁÓDŹ — KIELCE 42:38 (19:15) kobiety.

Kielce: Kasiara 11, Witeczek 8, Wojska i Świercz po 4, Banasiewicz 2. Łódź: Dzedzi-czuk 16, Malczak i Limanowska po 10, oraz Krachulec, Borek i Lesińska po 2.

Spotkanie kobiet stało na słabym poziomie. Obie drużyny nie wykorzystywały szeregu dogodnych pozycji podkoszowych. Najlepiej w tym spotkaniu grały: Limanowska i Dzedzi-czuk z Łodzi oraz Kasiara i Witeczek z Kielc.

Spotkanie sędziowali: Kuel z Kielc i Michalak z Łodzi.

ŁÓDŹ — KIELCE 80:71 (46:39) mężczyźni.

Kielce: Goc i Biegalski po 15, Marciniowski 10, Pawłowski 2, Szuk 6, Stradomski 5, Zaręba 4, Bieńkowski 3 oraz Wojaszek 2.

Łódź: Lengrowicz 29, Nawrot 16, Kubczyński 13, Kudyma 8, Pietrzak 6, oraz Stefanuk, Olesiak, Tuzikiewicz po 2.

Spotkanie stało na dobrym poziomie. Jednak na zespole Kielc widac było wyraźne braki zagrania. Gra rozpoczyna się od stanu 2:0 dla Kielc. Od tego momentu lodzianie wyrównali i objeli prowadzenie, którego nie oddali do końca spotkania. W tym okresie b. dobrze w zesp. łódzkim gra Lengrowicz, który zdobywa sam 10 punktów. W zespole kieleckim jakos się nie klei i gra jest chaotyczna. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 45:38 dla Łodzi.

Druga połowa gry całkiem zmieniła obraz. Początkowo lodzianie zdobyli kilka punktów z winy naszej obrony. Kielczanie jednak nie dają za wygraną i walczą teraz bardzo ambitnie. Dobrze w zespole kieleckim grają: Goc i Biegalski oraz Bieńkowski. Na 5 minut przed końcem spotkania kielczanie doprowadzili do

stanu 82:61 dla Łodzi. Od tego momentu gra staje się bardzo zacięta i obydwie drużyny grają ostro, czego dowodem jest fakt, że w ostatnich minutach opuszczają kolejno boisko za pięć przewinień osobistych: Pietrzak i Nawrot z Łodzi oraz Biegalski z Kielc.

Spotkanie sędziowali: Machelanski — Łódź i Sygut — Kielce.

Stal Świdnik — Stal Rzeszów 14:6

Na radomskim ringu spotkały się wczoraj dwa zespoły pięściarskie III ligi lubelskiej — Stal Rzeszów i Stal Świdnik, by rozegrać decydujący mecz o mistrzostwo grupy. Zwyciężyła Stal Świdnik 14:6.

Zwycięzcy byli zespołem bardzo wyrównanym i lepiej wyszkolonym technicznie. Przeciwnicy zespołu lubelskiego przeciwstawiali tym walorom dużą dozę ambicji, ale to nie wystarczyło do zwycięstwa. Gwoli sprawiedliwości musimy dodać, że do porażki rzestowian przyczynił się słaby sędzia ringowy Burski z Warszawy.

Z ostatniej chwili

Polskie koszykarki przebywające w Chinach pokonały reprezentację Armii Chińskiej 71:63.

Konkurs skoków na Krokwi w Zakopanem wygrał Furman z CWKS mając skoki 64—65,5—65,5 oraz notę 337 pkt. Sześciu CWKS ustanowił rekord skoczni — 66 m.

Reprezentacja Polski w hokeju przebywająca w Moskwie poniosła ciężką porażkę ulegając pierwszej reprezentacji ZSRR 0:15 (0:5, 0:6, 0:4).

Pierwszy etap Wyścigu Dookoła Egiptu zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Marokańczyka Mohameda, który wyprzedził na mecie trzech kolaryz NRD. Polacy zajęli następujące miejsca: Bedyński — 5, Panek — 7, Paradowski — 8. Drużynowo pierwszy etap wygrała drużyna NRD przed Maroką, Polską i Bułgarią.

W Le Brasu zakończyły się międzynarodowe zawody w kombinacji narciarskiej. Zwyciężył Niemiec Schiffer przed Polakiem Kowalskim. Grand zajęli 5 miejsca.



W przedium narady zasiadło kilkunastu działaczy z całego województwa. Na zdjęciu (fragment przedium. Siedzą (od lewej): przedstawiciel GKFF — Dolowy, przewodniczący narady — Sowiński oraz przewodniczący WKFF — Osterczy.



W kulturnych dyskusjach były o wiele ciekawsze niż na sali obrad.

Na zdjęciu (od lewej): trener pływaków z Pionek Kamiński, wiceprzewodniczący sekcji boksu WKFF — Podolecki, sekretarz Rady Okręgowej ZS Start — Stankiewicz, oraz przewodniczący WKFF — Osterczy.



Dyskutowali działacze bokserzy. Jak widać z min temat dyskusji raczej wesoły. A może właśnie jest mowa o perspektywach nowopowstałego okręgowego związku bokserkiego.

Od lewej: trener Radomińska — Czortek, inspektor sekcji boksu WKFF — Kowalczyk, i zawodnik Radomińska — Wasiak.

JEDNA ORGANIZACJA SPORTU ZWIĄZKOWEGO

WARSZAWA. Prawie rok trwały prace nad reorganizacją sportu związkowego. Zapoczątkowały je w końcu 1955 r. akcje komasacji rad okręgowych oraz łączenia klub sportowych w małych ośrodkach, a zakończyło posiedzenie Prezydium CRZZ w dniu 11 bm, na którym został zatwierdzony projekt nowej struktury sportu związkowego. Odbyło się ponadto wiele narad i konferencji; projekt nowej struktury opracowywały kolejno trzy komisje; wszystkie nowe propozycje były rozważane dość wszechstronnie. Mimo to przy zatwierdzeniu ostatecznego projektu wprowadzone na posiedzeniu Prezydium kilka poprawek.

Prace nad reorganizacją sportu związkowego zaczęły się — w myśl nowego projektu — od powołania klubów sportowych, które będą miały osobowość prawną. Kluby będą powstawały przy zakładach pracy lub w dzielnicach miasta. Ponadto do prowadzenia masowej pracy sportowej zostaną powołane koła, które będą zajmowały się upowszechnieniem sportu wśród załóg robotniczych. Dotychczasowe zarządzenia ulega likwidacji. Projekt przewiduje, że jeśli koła i kluby wyrażą zgodę, mogą zostać powołane branżowe społeczne federacje sportowe, np. kolejarzy, górników, metalowców. Federacje będą zajmowały się m. in. sprawami rozdziału funduszy dla klubów, nie będą natomiast organizowały mistrzostw, ani obowiązywały nad nimi. W tym celu aparat zarządczy sportowych liczy 360 pracowników, a wg nowego projektu federacje i kierownictwo sportu robotniczego będzie liczyło w sumie ok. 80 pracowników. Przewiduje się także, że federacje, kluby i koła zostaną zrzeszone w jedną organizację sportu robotniczego. Organizacja ta nawiązywałaby do bogatych tradycji sportu robotniczego i przypominałaby Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, który powstał w 1926 r. i w okresie międzywojennym rozwinięto szeroko działalność.

Oczywiście przedstawiony projekt wymaga jeszcze dokładniejszego opracowania. Zajmie się tym powołana w tym celu Społeczna Komisja Organizacyjna, które opracuje szczegóły nowej struktury sportu robotniczego. Komisja rozpocznie pracę 1 lutego.

Polki znów pierwsze w Grindelwald

Pięknym sukcesem narciarek polskich zakończył się bieg szlony 3x5 km, rozegrany w Grindelwald. Nasz zespół odniósł zdecydowane zwycięstwo, wyprzedzając o ponad 3 min. drugie na mecie sztafety Niemiec. Trzecie miejsce zdobyły Włoski przed Francuskami i Szwajcarkami.

Wyścig rozegrano na trasie biegu indywidualnego. Prowadzenie od startu zdobyły Polki przed Niemkami i kolejność ta nie uległa już zmianie do meczy. Na pierwszej zmianie biegu w naszym zespole triumfowała „rodzimej” sztafety — Bukowa. Zdobyła ona 18 sek. przewagi

nad ambitnie walczącą Niemką Czech-Blazel. Różnicę tę znaczenie, bo aż ponad 2,5 min. zwyciężyła Pekas-Konepka, której rywalką była Lang. Trzecia Niemka — Koehrer miała najlepszy czas w swym zespole, straciła jednak blisko minutę do będącej w doskonałej formie Biegun.

WYNIKI: 1) Polska — 1:09,39 (Bukowa 23,50; Pekas 23,18; Biegun 22,40); 2) Niemcy — 1:13,0 (Czech-Blazel 23,51; Lang 25,49; Koehrer 22,20); 3) Włochy — 1:14,91 (Romani 26,51; Astigliano 24,12; Boltero 24,28); 4) Francja — 1:20,14; 5) Szwajcaria 1:26,01.

Porażka naszych hokeistów w Moskwie

MOSKWA. W pierwszym trzech spotkaniach na terenie Związku Radzieckiego hokejowa reprezentacja Polski przegrała z II reprezentacją ZSRR 3:5 (1:2, 0:1, 1:2). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli Kurk i Olszyk, strzelcami dla zwycięzców byli: Cielisow — 3, Kopylow, Jellkarow i Nowosilow — po jednym. Mecz odbył się na sztucznym lodowisku w Sokolnikach.

Gospodarza zdobyli prowadzenie już w pierwszej minucie gry; grę zakończyła. Mimo ostrej gry zespołu polskiego w 3 minuty później Cielisow zdobywa drugą bramkę dla ZSRR. Gra wyrównuje się i przez następną 10 minut ma ją miejsce obustronne niebezpieczne ataki. W 16 min, po jednym z takich ataków, Kurk zdobywa bramkę dla Polak.

W drugiej tercji gra przybiera na ostrość i jest bar-

dziej wyrównana. Jedyną bramkę w tym okresie zdobywa Jellzarow w 5 min, wykorzystując to, że na lodzie znajdowało się tylko czterech naszych zawodników. W tej tercji w zespole polskim podobała się szczególnie gra Chodakowskiego, który był wielokrotnie oklaskiwany przez widzów za błyskotliwe akcje.

Jeszcze bardziej zacięta walka toczyła się w trzeciej tercji, po zdobyciu czwartej bramki dla ZSRR przez Nowosiłowa. Kontratak drużyny polskiej, który bezspornie był tym nastąpił, przyniósł nam drugą bramkę ze strzału Olszyka. Wynik meczu ustalił w ostatnich minutach gry Cielisow.

W drużynie polskiej wyróżnili się: Chodakowski, Kurk, Gostyła i bramkarz Wacław. Najlepszymi z zawodników radzieckich byli: Pietuchow, Jellzarow i Cielisow.

Notatnik lekkoatletyczny

WARSZAWA. W drodze powrotu z sześciomiesięcznym pobyt w naszym kraju w Tata, a równocześnie, aby pomóc lekkoatletom węgierskim w ich trudnej obecnej sytuacji, zarząd PZLA zaprosił 10 czołowych zawodników oraz dwóch trenerów węgierskich na zaproszenie naszej kadry narodowej, które odbyło się w lutym (12.11.—1.11.11) na Dolnym Śląsku. W zaproszeniu, PZLA proponował Węgrom wcześniej o kilka dni przybycie do Polski, by mogli wziąć udział w ogólnokrajowych zawodach lekkoatletycznych w hali, w których czołowe polskich lekkoatletów uda się na wspomnianą grupowanie.

Kielecki OZP przywrócony do życia

Wczoraj w Kielcach odbyła się narada aktywu piłkarskiego z terenu województwa, na której reaktywowany został Okręgowy Związek Piłkarski, z siedzibą w Kielcach. Na prezesa okręgu wybrano ob. Jana Budka z Kielc. Do szczególności omawiano „aspekty” naszych działaczy piłkarskich i jak się powrócimy.

Wszystkie zdjęcia — fot. Jonko